

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. &lt;&gt; Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 J73 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnym redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

# Min. Robót Publicznych oraz Min. Pracy i Opieki Społecznej

## na obradach Sejmu.

Warszawa, 7. 2. (wł. k.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu przez urzędującego wicemarszałka Wierzyńskiego do komisji 14 dekretów rządowych, które wpłynęły do Sejmu poseł Posacki (Piast) zreferował

**BUDŻET MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH.**

Wydatki tego Ministerstwa wynoszą 35 milionów złotych, dochody 36 milj. zł.

Preliminowana kwota jest mniejsza, niż w latach poprzednich mimo, że stan dróg wodnych i lądowych jest fatalny. Posiadamy przeszło 14.000 km. dróg wodnych

o prawidłową żeglugę posiadamy tylko na 173 km. Rozbudowa sieci wodnych kosztowałaby około 3 miliardów zł. Projekt budowy kanału do Zagłębia węglowego spotkał się z ostrą krytyką wszystkich zainteresowanych. Natomiast projekt kanału wschodniego, który ułatwiłby osuszenie Polesia i odwodniłby 3 miliony ha ziemi, rz. ukowej, zdaniem referenta powinien być uruchomiony przez usławnienie najniższych rzek. Roboty zgłoszone na 25 lat kosztowałyby około 65 milj. zł.

Program prac wodnych powinien być tak planowany, aby zaradzić powodziom. Na 100 km. posiadamy 9 km. dróg wodnych, podczas gdy np. we Francji na ten sam teren przypada 105 km. dróg wodnych.

W budżecie na rok 1927/28 wstawione jest 27 milj. na ten cel a samorządy prawdopodobnie dostarczą kwoty w podobnej wysokości. Przez naprawę dróg w jednym roku zaoszczędzilibyśmy 330 milj. zł.

Przez mniejsze zużycie zwierząt pociągowych i materiału. Rowów automobilizmu

planowany jest u nas przez zły stan dróg i szlaki fiskalne. Zdaniem referenta urzędy techniczne nie powinny podlegać władzom administracyjnym i instancji W. Centrali Ministerstwa brak ludzi z odpowiednim wykształceniem, co powoduje trudności.

Co do rozbudowy kraju, przedstawia się ona dodatnio. Ludność dołożyła pracy do budowy obiektów, których wartość wynosi 1.200.000.000 zł.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Bryła (Ch. D.). Mówca na wstępie zaznaczył, że od roku 1919 wytworzyło się o Ministerstwie Robót Publicznych opatrzone pojęcie, że jest to „Ministerstwo dla bezrobotnych”. W ostatnim półroczu

rozważa się dając zupełnie brak planu i w budżecie poczt, kolei, robót publicznych

nie wydaje się coraz nowe rozporządzenia, by je następnie znów cofać. Obecnie

przebiega o przylączeniu do Ministerstwa komunikacji dróg wodnych i przekształcaniu tego Ministerstwa na Ministerstwo

kolei. Istnieje francuskie przysłowie: „Le contre ordre est desordre”, co po polsku nazywa się bałagan, bałagan i jeszcze raz bałagan. Był także taki projekt, aby budownictwo wodne przydzielić do Ministerstwa Wyzn. Religijnych i Oświecenia Publicznego. (Wesołość.) Za rzecz najważniejszą należy uważać sprawę bu-

downictwa. Jest to rzecz drugorzędna pod względem gospodarczym, natomiast ma bardzo wielkie znaczenie dla mas robotniczych, które żyją w warunkach opłakanych. Rząd powinien popierać prywatną inicjatywę budowania i klub Ch. D. wniesie odpowiedni wniosek. Należałoby wprowadzić nadzór nad kooperatywami i popierać spółdzielnie robotnicze, które nie mają pieniędzy, ale iako ekwiwalent ofiarują pracę. Mówca apeluje do rządu, aby ustalił plan robót technicznych i przystąpił do odbudowy kraju przy pomocy ewentualnej pożyczki inwestycyjnej. W pierwszym rzędzie należałoby budować domy robotnicze i urzędnicze.

Na posiedzeniu popołudniowym Izba rozpatrywała

**BUDŻET MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁ.**

Sprawozdawca tego budżetu poseł Byrka (Piast), powołując się na drukowane sprawozdanie i swoje uwagi w generalnym sprawozdaniu, oznajmił, że Ministerstwo zamierza postawić wniosek o podwyższenie kredytów na opiekę nad emigrantami o 100.000 zł., a równocześnie zaproponuje po stronie dochodów pod-

wyższenie pewnych opłat do tej samej kwoty.

Poseł Puchałka (Ch. D.) wskazał na niemożliwość spełnienia zadań przez Min. Pracy z powodu zbyt szczupłego budżetu. Cały budżet wynosi 53 milionów zł., a z tego 52,5 milj. zł. idzie na t. zw. opiekę społeczną. Ministerstwo to nie cieszy się zbyt wielką popularnością, dlatego, że stało się domeną jednej grupy, mianowicie PPS. Nie obsadza się stanowiska podsekretarza stanu, jakkolwiek zapewne nie brak kandydatów, a ostatecznie można odkomenderować oficera, który wniósłby tam „radość życia”. W Radzie Pracy na 16 członków Ch. D. ma tylko jednego przedstawiciela w Komisji Ankiетowej na 29 członków ma również tylko jednego przedstawiciela. Szczególnym przedmiotem niezadowolenia są Kasy Chorych. Jest ustalony termin, kiedy rząd miał wnieść nowelę do ustawy o Kasach Chorych, ale pozostało to tylko obietnicą. Rząd powinien rozłożyć ściśłą kontrolę nad Kasami Chorych. Niedawno czytaliśmy, że kasę Chorych w Chrzanowie okradziono na 100.000 zł. Obecnie rząd powołał na komisarza rządowego tej Kasy posła Żu-

ławskiego. Osobiście mam pewne zaufanie do posła Żuławskiego, ale nie trzeba zapominać, że tam byli ludzie z tego samego obozu. W Wadowicach, gdzie Kasa była chadecka, zamianowano komisarzem socjalistę. Jeżeli socjalista sędzi chadeka, to niechaj chadek sędzi socjalistę. Dalej wskazał mówca na brak ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy i przestrzegając przed zbyt dużym obciążaniem Kas Chorych przy unifikacji ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Ostatnie wiadomości o zmniejszeniu pomocy dla bezrobotnych wywarły przerażenie w kołach zainteresowanych. Należy yraczej rozszerzyć pomoc dla bezrobotnych. Są skargi na rozdzielanie zasiłków. Następnie mówca omówił sprawę emigrantów i podkreślił konieczność powołania większej liczby konsulów oraz intensyfikację ustawodawstwa społecznego.

Poseł Harusewicz (ZLN.) omówił obszernie sprawę Kas Chorych, w których człowiek chory zeszedł na drugi lub trzeci plan, a głównie korzystają z nich administratorzy, dyrektorzy i urzędnicy.

Poseł Stańczyk (PPS) domagał się wprowadzenia sądów przemysłowych oraz zniesienia godzin nadliczbowych w okresie bezrobocia.

W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej poseł Chwaliński (Piast) uskarżał się na opieszałość Urzędów Emigracyjnych. Poseł Heller (koło żyd.) domagał się zastosowania wskaźnika drożyznianego do plac. Poseł Milczyński (NPR.) zaatakował ministra pracy p. Jurkiewicza za partyjność, przekraczającą, zdaniem jego, wszelkie granice przyzwoitości.

W końcu posiedzenia zabrał głos minister Jurkiewicz i odpierał zarzuty oraz wyjaśnił kwestię poruszoną w dyskusji. Na tem zakończono obrady nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 11 przed południem.

Na porządku dziennym znajdują się budżety Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz dokończenie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Warszawa, 7. 2. (wł.p.) Dnia 7 bm. poseł Wojewódzki odesłał ministrowi spraw wojskowych marszałkowi Piłsudskiemu wszystkie otrzymane odeń odznaki i krzyże w czasie należenia do 1 brygady legionów, motywując swój krok tem, iż uświadomił sobie, że krzyże i odznaczenia zostały mu nadane przez marszałka Piłsudskiego wtedy, kiedy był w obozie Piłsudczyków, sądząc, że obóz ten jest obozem Polski ludowej, zaś obecnie stał on się obozem śmiertelnych wrogów Polski pracującej.

**SPRAWA POSŁA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDŁUŻA SIĘ.**

Warszawa, 7. 2. (wł.) (p) Sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego

odbył posiedzenie w dniu 7 bm. w obecności marszałka Sejmu Rataja. Przesłuchano wicemarszałka Senatu Woźnickiego w charakterze członka zarządu stronnictwa Wyzwolenia. Przesłuchanie odbyło się w obecności posła Wojewódzkiego. Następnie zeznawał poseł Wojewódzki, poczem po krótkiej naradzie zdecydowano, iż obrady sądu zostaną odroczone na przeciąg dni kilku, tj. do środy lub czwartku b. tygodnia, celem zebrania obszerniejszych materiałów i zawiadzenia dalszych świadków, których nazwiska wpłynęły podczas przesłuchania.

Warszawa, 7. 2. (AW.) W ciągu dnia dzisiejszego obradował w dalszym ciągu sąd marszałkowski w sprawie afery posła Wojewódzkiego. Przesłuchani zostali wicemarszałek Woźnicki i poseł Wyzwolenia Rudziński, oraz posłowie stronnictwa chłopskiego Tabor i Ledwoch.

Warszawa, 7. 2. (wł.p.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izba przeprowadziła dyskusję szczegółową nad dwoma budżetami Ministerstwa Robót Publicznych oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Pierwszy z tych budżetów nie wzbudził zbyt wielkiego zainteresowania, gdyż powszechnie wiadomym jest, że bez znaczących kapitałów nie może być mowy o rozszerzeniu skali robót publicznych. Natomiast przy budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zabierali głos przedstawiciele niemal wszystkich klubów poselskich.

W przemówieniach tych głównie poruszane były sprawy Kas Chorych, w których gospodarka, spoczywająca przeważnie w rękach meżów zaufania, P. P. S. wywołuje protesty niezadowolonych nie tylko ze strony pracodawców, lecz przede wszystkim ubezpieczonych. Na rozwieśnienie się w Kasach Chorych czerwonego partyjnictwa, którego punkt kulminacyjny zogniskował się w centrali Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej jak i na inne niedomagania w tem Ministerstwie wskazał w świetnym przemówieniu poseł Puchałka.

Charakterystyczne przemówienie wygłosił przedstawiciel P. P. S. poseł Stańczyk. Wymyślał on na Ministerstwo Pracy, które od 3 lat znajduje się w rękach jego towarzyszy partyjnych, t. j. Sokala, Ziemięckiego a obecnie Jurkiewicza. Mówca ten wykrzykiwał, że dziś robotnicy pracują co najmniej 10 godzin, gdy za rządów Witosza pracowali tylko 8 godzin. Również wówczas wszyscy mieli pracę, a dziś jest przeszło 300 tysięcy bezrobotnych. Albo towarzysze Stańczyk nie ma słuszości, albo działalnoscia towarzyszy Sokala Ziemięckiego i Jurkiewicza nawet P. P. S. zachwycać się nie może.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Zaledwie po 6 tygodniowym kryzysie powstał nowy rząd, a już podstawy jego są poważnie zachwiane. Stronnictwo niemiecko-narodowe oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na utracenie ministra spraw wewnętrznych Keudella, chociażby nawet koalicja miała się z tego powodu rozbić. Z drugiej strony lewica Centrum uważa za niemożliwe. Kanclerz zarządził w międzyczasie ponowne zbadanie aktów, dotyczących udziału Keudella w przewrocie Kappa. Gdyby okazało się, że zarzuty stawiane Keudellowi polegają na prawdzie, wytworzyłaby się bardzo napięta sytuacja. Dzienniki lewicowe twierdzą, że ustąpienie Keudella jest niuniknione, albowiem republikanie nie mogą tolerować, by w skład rządu wchodził uczestnik przewrotu Kappa.

„Acht-Uhr-Abendblatt” twierdzi, iż jest

rzeczą dowiedzoną, że Keudell odgrywał rolę w Kistrzynie w czasie przewrotu Kappa.

Berlin, 7. 2. (wł.) (eu) Urzędowo dementują, jakoby przybycie do Berlina niemieckiego ambasadora w Paryżu von Hösch, miało na celu zasięgnięcie instrukcji od nowego rządu niemieckiego, w sprawie dalszego rozwoju polityki francusko-niemieckiej. Według tego komunikatu von Hösch przybył do Berlina w charakterze czysto prywatnym, przyczem spotkał się z Stresemannem przed jego wyjazdem na urlop, celem poinformowania go o wrażeniach, jakie wywołał nowy rząd niemiecki w Paryżu. Dementują również wiadomości o zamiarze spotkaniu Stresemanna z Brindem, Chamberlainem, Mussolinim, względnie Primo de Riwera, ze względu na to, że zdrowie Stresemanna jest tak nadwyżone, iż przez kilka tygodni będzie musiał zaniechać wszelkich czynności związanych z jego urzędem.

Zamachowiec w rządzie niemieckim.

Berlin, 7. 2. (wł.)



# Dezorganizacja w administracji państwowej.

W generalnej dyskusji budżetowej w Sejmie Rząd obecny spodział się z taką oceną swej działalności, jak żaden z rządów poprzednich. Prawa i lewa strona Izby, przedstawiciele wszystkich stronnictw wypowiadali się krytycznie, nawet mówcy z tych obozów politycznych, które podczas przewrotu majowego i w okresie następnym z zamknięciem oczyma szły i przysięgały na wszystko, co zwycięzcy majowi mówili i na przyszłość zapowiadali.

Rząd w swym całokształcie usłyszał, co o nim i poczynaniach jego myśli Sejm i społeczeństwo i jakie rozczarowanie panuje w tych kołach, które, zasugerowane imieniem Marszałka Piłsudskiego, bezkrytycznie w dniach majowych aprobowali pogwałcenie Sejmu i Konstytucji.

W dalszej szczegółowej dyskusji budżetowej sprecyzowały się dokładniej zarzuty, z jakimi przedstawiciele poszczególnych stronnictw występują pod adresem polityki Rządu.

W dyskusji nad etatem armii, stwierdzono, że armia nasza jest chora. Zarodki choroby tej są stare. Zdawało się, że w swoim czasie gen. Sikorskiemu udało się je wyniszczyć, okazało się jednak, że tkwiły one głębiej, niż przypuszczano — zresztą dzieło sanacji przerwano a w okresie przed i podczas wypadków majowych choroba się spotęgowała.

Po przewrocie majowym, gdy rządy w Polsce zaczęły się i trwały dotąd pod znakiem „sanacji moralnej”, rzekoma sanacja ta, jak nie uzdrowiła państwa, tak też nie oddziaływała na armię. Fakt dalszego wzięcia zasłużonych generałów, mimo protestów ze wszystkich kół społeczeństwa, nie mógł pozostać bez wpływu moralnego w kierunku ujemnym na armię. Duch zemsty i porachunków politycznych unosi się nad dziedziną życia państwowego, która winna być wolną od tego. Wyrazem tego stanu rzeczy są ciągle trwające rugi, które pod rozmaitymi nacieraniami pozorami usuwają z wybitnych stanowisk w wojsku wszystkich tych, którzy, bez względu na swe fachowe wiadomości i poprzednie zasługi, uważani są za niewygodnych i dlatego muszą przechodzić w kadry coraz bardziej w Polsce rosnącej armii przedwczesnych emerytów z rozmaitych zrozumiących względów dyskusja w sprawach wojskowych musi zachowywać pewne granice, nawet, gdyby stosunki wymagały silniejszego postawienia rzeczy. Tem się też tłumaczy umiar w dyskusji sejmowej...

Pod prawdziwym natomiast ogniem huraganowym znalazł się w Sejmie etat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Padły gromy ze wszystkich stron. „Optymizm i radość tworzenia” — hasła, pod którymi zainaugurowano nową erę w administracji państwa po wypadkach majowych, nie przyniosły tych spodziewanych rezultatów, jak sobie naiwnie wyobrażali ci, którzy bezmyślnie z hasłami temi wystąpili. W ciągu długiego okresu ośmiomiesięcznego usuwano ze wszelkich placówek administracji fachowość i wiedzę, usuwano ludzi, „obciążonych” doświadczeniem i wiadomościami z dziedziny, w której pracowali od szeregu lat, a zastępowano ich ludźmi „swoimi”.

Jakie rezultaty odniesiono?

Posel Prager (P. P. S.) stwierdził, iż minister spraw wewnętrznych rządzi w sposób zbyt prymitywny, jak na państwo kulturalne. Rządzi się przytem kosztownie. W szczególności mówca socjalistyczny wskazuje na stosunki, panujące w policji, gdzie krzywdzi się skutkiem marnych uposażeń posterunkowych, a za to tworzy się za wiele i za dobrze płatnych szarż wyższych. Stwierdza dalej ten sam mówca, że w Polsce jest za wiele wywiadu. Płatni wywiadowcy stają się miarodajnymi czynnikami opinii publicznej, a są wśród nich, jak okazuje sprawa Wojewódzkiego, żywiły najrozmaitsze.

Uwagi te są zresztą słuszne. T. zw. wywiady polityczne są w pewnych warunkach koniecznością państwową, ale sposób organizacji wywiadów tych u nas stwarza często bagno, przypomina-

jące dawne stosunki rosyjskie. Ludzie korumpują się, ludzie o charakterach słabych i wyrządzają potem państwu nieobliczalne szkody.

Rzeczowo i poważnie, a przy pomocy bardzo silnych argumentów rozprawił się z obecnym stanem rzeczy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych poseł Kiernik (Piast). Stwierdził on, że stan administracji od przewrotu majowego pogorszył się pod każdym względem i tendencja ta trwa nadal. Rząd w swej furji niszczenia wszystkiego, co zastał, bez względu, czy złe, czy dobre, usuwa doświadczone i światłych ludzi ze wszystkich stanowisk. Dziesięciu wojewodów padło już ofiarą tej furji, to samo dzieje się na niższych stanowiskach. Potwierdza to samo, co mówił mówca socjalistyczny, iż rządy są rozrzucone. Wyrzuca się setki tysięcy na rzeczy niepotrzebne, na luksusowe urządzenia w Ministerstwach, na remuneracje dla rozmaitych dygnitarzy, a skutkiem tego brak potem pieniędzy na rzeczy potrzebne i konieczne. Wdowy i sieroty po policjantach, którzy padli ofiarą swych obowiązków, znajdują się dotąd bez zaopatrzenia.

Mowca Chadecji, poseł Holesa obawia się, że będzie jeszcze gorzej.

## Rada Ligi Narodów 7 marca.

Genewa, 7. 2. (aw.) Rada Ligi Narodów zbiera się w dniu 7 marca rb. Na porządku dziennym znajduje się 28 punktów, dotyczących przeważnie spraw gospodarczych.

Berlin, 7. 2. PAT. „Montagspost” donosi, że obecny pobyt w Berlinie ambasadora niemieckiego von Hoescha ma na celu rozwiązanie w toku narad z ministrem Stresemannem i z rządem wszystkich zagadnień francusko-niemieckich na najbliższą przyszłość, a przede-

gdyż rząd, jakby nierozumiejąc stanu rzeczy, doprowadza państwo do zupełnej dezorganizacji. W samym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych usunięto dwudziestu kilku urzędników fachowców, po których pozostała próżnia, gdyż próżni tej nie wypełnią następcy ich, ludzie mało albo nie znający się na rzeczach, które tam mają być załatwiane.

I tak ze wszystkich stron padały zarzuty, czy był to pos. Popiel (N. P. R.), czy nawet pos. Kościalkowski (Klub Pracy), który krytykował politykę Rządu na kresach wschodnich.

Dla nas dyskusja budżetowa z rewelacjami swemi nie jest żadnem objawieniem. Widzimy i patrzymy na to, co się dzieje i nie od dziś stwierdzamy, że jest źle i może być gorzej.

Administracja nasza państwowa, jakkolwiek szwankowała miejscami, znajdowała się już na torach stabilizacji stosunków. Była dojrzała do przyjęcia potrzebnych reform, które ze względu na ciągłość pracy winny być postępować stopniowo.

Gdy jednak po przewrocie majowym zaczęto na gwałt „sanować” wszystko, co potrzebowało i nie potrzebowało sanacji, doprowadzono do stanu obecnego. Zniszczono, co było, a nie potrafiono nic stworzyć. Zaczęły się improwizacje, które dezorganizują organizm państwa.

W. Z.

## POZNAN BĘDZIE GOŚCIŁ P. PREZYDENTA.

Warszawa, 7. 2. (wł.) (k) Z końcem bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej uda się do Poznania, gdzie zamieszka na Zamku. Blizsze szczegóły pobytu p. Prezydenta w Poznaniu zostaną ustalone w przyszłym tygodniu.

Warszawa, 7. 2. PAT. Minister Spraw Wewnętrznych przyjął w dniu 7 bm. pierwszego Prezesa Najwyższego trybunału administracyjnego p. Sawickiego, wojewodę śląskiego p. Grażyńskiego, wojewodę tarnopolskiego p. Wistowskiego, oraz delegację z Królewskiej Huty w sprawie budowy domu ludowego w Królewskiej Hucie.

KANDYDACY DO RADY FINANSOWEJ.  
Warszawa, 7. 2. (wł.) (p.) Rada Ministrów przedstawiła p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o powołanie następujących kandydatów w skład Rady Finansowej: Tadeusza Epsteina, prezesa Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, postępowca Waława Łypaciewicza (wznowienie), senatora Jana Steckiego (p. N.), p. Waława Fajansa, dyrektora Polskiego Banku Związkowego, Jana Hosińskiego, wicedyrektora Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Handlu, Górnictwa i Finansów, postępowca Jerzego Michalskiego (Ch. N.), dr. Daniela Grossa, adwokata w Białej, p. Adama Krzyżanowskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Feliksa Młynarskiego, wicedyrektora Banku Polskiego, Władysława Ziemińskiego, b. dyrektora Banku Rosyjsko-Azjatyckiego.

## DROŻYŻNA ROŚNIE.

Warszawa, 7. 2. (aw.) Na odbytym dzisiaj posiedzeniu głównego zarządu państwowego zapadło orzeczenie określające wzrost koszt utrzymania w ciągu stycznia rb. w porównaniu z grudniem o 2 procent.

Przemyśl, 7. 2. (AW.) Magistrat Przemyśla wobec zaostrzającej się sytuacji bezrobocia zarządził wydawanie zapasów żywności dla bezrobotnych. Jednocześnie dokonano otwarcia szeregu baraków mieszkalnych dla bezrobotnych.

## POLSKA UNIA LOTNICZA.

Warszawa, 7. 2. (wł.) Minister Komunikacji przyjął prezesa spółki akcyjnej „Aeropol” w Poznaniu, który przedstawił mu trzy dniowe narady w Katowicach i w Warszawie, celem założenia Polskiej Unii Lotniczej, której wejście również organizująca się w Śląsku grupa lotnicza. Pan minister odniósł się do sprawy bardzo pochlebnie.

## SPRAWCA POŻARU POCIĄGU.

Warszawa, 7. 2. PAT. Według ostatnich wiadomości śledztwo prowadzone przez władze w sprawie wybuchu eteru w wagonie towarowym koło stacji Jaszczów w kierunku właściciela walizki, w której znajdował się eter był niejakim Benjamin Hiler, który uległ ciężkiemu poparzeniu i znajduje się w szpitalu w Lublinie, wraz z innymi ofiarami wypadku.

## SOWIECKIE ALARMY O ZAMACHU FASZYSTOWSKIM NA LOTWIE.

Moskwa, 7. 2. (AW) Sekcja litewska Kominternu wydała nową wielką odezwę, w której alarmuje opinię, twierdząc, że w najbliższym czasie Łotwę czeka to samo, co przeszła Litwa. Anglia dąży do okrażenia SSR, bariera państw faszystowskich, inspirowane ruch faszystowski, który po nieudanej próbie w Wolnym miasteczku niewątpliwie wystąpi z większymi siłami do walki już w stolicy łotewskiej, Rydze.

## POGRZEB MIKADA.

Tokio, 7. 2. (wł.) Na uroczystości pogrzebu zmarłego Mikada napłynęły do Tokio nieprzebrane tłumy. W mieście i okolicy było dla nich dość pomieszczenia, tak, że w nocowało pod gołym niebem. Na czele pogrzebu kroczył oddział złożony z 4.000 żołnierzy i marynarzy z pochodniami, za nimi szły całe orszaki żałobny. Setki tysięcy widzów przy zbliżaniu się trumny zawieszanej zwłoki zmarłego Mikada padały na kolana, bijąc czołem w ziemię i pozostawiali po sobie ślady krwi. Trumna z ciałem Mikada zostanie przewieziona do miejscowości Asakawa, położonej 35 km. od Tokio i jutro rano odbędzie się dopiero właściwy pogrzeb. W związku z pochodem zwłoki Mikada zmarłego nowy Mikołaj wydał amnestie zwalnającą około 20.000 więźniów.

## Powstanie w Oporto stłumione.

### KRWAWE WALKI Z POWSTAŃCAMI W OPORTO.

Lizbona, 7. 2. (aw.) Wedle doniesień z Oporto walki o posiadanie miasta między rewolucjonistami a wojskami rządowymi trwają w dalszym ciągu. Wojska rządowe atakują z trzech stron przy użyciu artylerji. Powstańcy, za pomocą konsula Urugwajskiego proponowali rozpoczęcie pertraktacji, co jednak zostało odrzucone. Walka trwa w dalszym ciągu. Pewną komplikacją w sytuacji jest zdążanie z północnych części kraju do Oporto oddziałów, które zamierzają poprzeć rewolucjonistów.

Lizbona, 7. 2. (Pat) Po gwałtownym

bombardowaniu Porto przez wojska rządowe, powstańcy poddali się bez stawiania warunków. Wojska rządowe ścigały kilku przywódców powstania, usiłujących zbiec.

Paryż, 7. 2. (wł.) Rząd portugalski wydał komunikat, w którym donosi, że powstańcy w Oporto po dłuższym ostrzeliwaniu miasta poddali się. Większa część miasta została zburzona. Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze ustalona. W ulicach miasta odbywały się walki na barykadach tak, że w całym mieście jest pełno trupów żołnierzy i koni.

## Japonia wysyła okręty wojenne do Szanghaju.

Londyn, 7. 2. (AW.) Donoszą z Tokio. Dzienniki ogłaszają rozkaz japońskiego ministerstwa marynarki zarządzający natychmiastowe wyruszenie eskadry krążowników do Szanghaju.

### FLOTY ANGIELSKIE WYRUSZA NA WODY CHIŃSKIE.

Londyn, 7. 2. (AW.) Rada gabinetowa zajmowała się poraz trzeci stanowiskiem Anglii wobec wypadków w Chinach. Według informacji kół parlamentarnych w rządzie zwyciężył kierunek zajęcia bardziej stanowczej pozycji wobec Chin. Potwierdzeniem tego jest koncentrowanie się floty śródziemnomorskiej dla wyruszenia na wody chińskie, a także rozkazy pogotowia wojskowego w szeregu innych bazach morskich wojennej floty Anglii.

Pekin, 7. 2. (AW.) Siły morskie państw obecnych na morzu Żółtym wrażliwie nieustannie. W ciągu kilku dni ostatnich zwłaszcza Japonia i Włochy energicznie koncentrują flotę wojenną w Szanghaju i okolicach. Ostatnio, według doniesień z Szanghaju, do portu wpłynęły trzy krążowniki japońskie. Do Singapore przybyła już eskadra pancerników włoskich. Jednocześnie zaś przybyła tam przeznaczona na teren chiński grupa samolotowa, złożona z 27 samolotów.

### NOWA ARMIA INDYJSKA PRZECIW CHINOM.

Londyn, 7. 2. (AW.) „Daily Ekspres” donosi z Alibabat, że znowu została zmobilizowana jedna armia indyjska na kampanię w Chinach.

### DYWERSJA KOMUNISTYCZNA.

Londyn, 7. 2. (AW.) W ślad za partią komunistyczną Anglii niezależna partia pracy powzięła decyzję przeprowadzenia wzmożonej akcji przeciwko wojnie i czynnego oporu przeciwko poborowi rekruta, fabrykacji i transportowi amunicji.

Londyn, 7. 2. (wł.) We wszystkich większych miastach przemysłowych odbywały się dziś demonstracje, przeciwko polityce rządu angielskiego w Chinach. W Londynie wielkie zgromadzenie pod przewodnictwem Mac Donalda uchwaliło rezolucję, wzywającą partię Pracy i związki zawodowe do wywarcia nacisku na rząd, by natychmiast wycofał wojska angielskie z Chin i uznał zupełną suwerenność chińską.

## Mussolini Imperator.

Rzym, 7. 2. (wł.) Mussolini objął obecnie główne dowództwo armji, uzasadniając to koniecznością zjednoczenia w jednym ręku kierownictwa i or-

ganizacji armji marynarki i floty powietrznej. Mussolini będąc, jako szef rządu równocześnie przewodniczącym najwyższej rady obrony państwa objął

w ten sposób zupełną władzę nad siłami zbrojnymi państwa, tem bardziej, że w dekrete swym ograniczył wpływ sztabu generalnego na armję, marynarkę i flotę powietrzną. W ten sposób Mussolini skupił, w swym ręku taką władzę, jakiej nigdzie i nigdy dotąd żaden szef rządu nie posiadał. W ten sposób stał zupełnie pozbawiony władzy.



## Marconi.



Genjalny wynalazca telegrafii bez drutu wygłosił niedawno wobec grona wybitnych elektrotechników angielskich sensacyjną odczyt o możliwości bezdrutowego przenoszenia energii elektrycznej, w celach gospodarczych na odległość.

## Zjazd N.P.R.

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd wszystkich organizacji N. P. R. na terenie b. zaboru rosyjskiego przy udziale 99 delegatów. Organizacja łódzka była reprezentowana przez 12 delegatów. Zjazdowi przewodniczyli b. minister pracy Jankowski, p. Rajca i p. Jędralski. Referat polityczny wygłosił poseł Chądzyński, organizacyjny — poseł Michałak.

Zjazd dokonał wyboru zarządu N. P. R. na b. Kongresówkę, złożonego z 9 osób z posłem Michałakiem na czele. W wyniku całodziennych obrad uchwalono m. in. następujące rezolucje:

Zjazd N. P. R. b. zab. rosyjskiego wyraża naczelną organizację NPR. do kontynuowania względem rządu zdecydowanie opozycyjnej taktyki dopóty, dopóki obecna polityka gospodarcza rządu, oparta na wyzysku klasy pracującej, nie ulegnie zmianie w duchu sprawiedliwego traktowania postulatów klasy robotniczej.

Zjazd N. P. R. b. zab. ros. potępia destrukcyjną i szkodliwą dla klasy pracującej akcję, zmierzającą do rozbicia jedności narodowego ruchu robotniczego i wzywa wszystkie organizacje partyjne do zlikwidowania tej warcholskiej roboty, popieranej przez t. zw. obóz majowy.

Radość rozlacza, lży z oczu ociera,  
Gdzie tylko się okaże **Branka Bajadera**!

## Wychodźstwo polskie na Dalekim Wschodzie.

Budowa linii kolejowej Wschodnio-Chińskiej w roku 1898, w której twórcy duch polskich inżynierów i techników odegrał niepoślednią rolę, dała impuls inteligencji polskiej, zagnanej po powstaniach lat 1831 i 1863 w dalekie tajgi syberyjskie, do szukania pracy w północnej Mandżurii, do osiedlania wzdłuż linii kolejowej Wschodnio-Chińskiej i do tworzenia ognisk życia polskiego na stacjach tejże linii, jak Mandżurja, Chajtar, Charbin, Aszyche, Imiańpo, Władywostok.

Wojna rosyjsko-japońska i pierwsza rewolucja rosyjska w roku 1905 zwiększyły jeszcze szeregi tych pionierów cywilizacji i zniewoliły do zakładania, dla utrzymania przy wierze i języku gnanych do pułków azjatyckich rekrutów polskich, licznych kościołów, domów polskich i szkół. Centralnym miejscem skupień polskich na Dalekim Wschodzie stał się Charbin, ośrodek handlowy trzech prowincji półn. Mandżurii, miasto półmilionowe, o ogromnym tętnie życia handlowego. W latach 1906—1917 wnieśli Polacy w Charbinie dwa kościoły, oddzielny dwu piętrowy dom dla stowarzyszenia polskiego „Gospoda Polska”, gdzie się mieszczą szkoła powszechna, sala teatralna, foyer, biblioteka, czytelnia, mieszkania i biura delegata Rzeczypospolitej Polskiej na Chinach i konsula polskiego, piętrowy budynek przy kościele dla pomieszczenia drugiej szkoły powszechnej i 8 klasowego gimnazjum humanistycznego koedukacyjnego im. H. Sienkiewicza; nadto założyli bursę dla chłopców i dziewcząt, schronisko dla bezdomnych, Charb. Oddz. Polskiego Czerwonego Krzyża i stworzyli szereg organizacji jak: „Koło Miłośników Sceny Polskiej”, „Towarzystwo Popierania Muzyki i Śpiewu Kościelnego”, „Związek Młodzieży Polskiej” i wiele innych. Od roku 1922 wychodzi w Charbinie jedyny w Azji pismo polskie „Tygodnik Polski”, które dociera do najmniejszych grup Polaków, rozrzuconych na olbrzymich obszarach Chin, Japonii, wyspach Filipińskich, koloniach holend., wyspie Formozie, Sa-chalinie, kraju Przymorskim, prowincji Nadamurskiej, Mandżurii i Mongolii.

Przedsiębiorczość polska nie zapomniała i dziedziny przemysłu i handlu, o czym świadczy wybudowana w roku 1908 polska cukrownia w Aszyche, która w roku bieżącym przeszła wskutek niedbałej gospodarki w obce ręce, dalej koncesje leśne Polaka Wł. Kowalskiego, mające liczny personel urzędniczy polski, fabryka wyrobów emalowanych w Szanghaju, kilka biur technicznych oraz sklepów.

Znaczny odsetek wychodźstwa polskiego znalazł zatrudnienie przy oddanej w r. 1903 do użytku publicznego ogromnej arterii komunikacyjnej, tj. kolei Wschodnio-Chińskiej. Polacy zajmowali na tej kolei różne stanowiska, poczynając od najniższych aż do najwyższych, gdyż wicedyrektorem kolei był Polak, i mieli dobre uposażenie, gdyż kolej dawała mieszkania

w naturze, uposażenie w dolarze chińskim (50 cent. dol. am.) pozwalała dzierżawić ziemię pod uprawę warzyw i dawała szereg udogodnień, które postawiły pracowników kolejowych w rzędzie najlepiej sytuowanej części wychodźstwa polskiego. Dzięki pomocy pracowników kolejowych można było nie tylko utrzymać już wzniesione instytucje kulturalno-oświatowe, ale starać się nieść pomoc. Oczywiście wówczas, kiedy była pustoszona przez nawałę rosyjsko-niemiecką, a następnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej Tow. Pomocy Ofiarom Wojny stało paki z odzieżą, bielizną i datki w tysiącach dolarów amerykańskich z Dalekiego Wschodu aby ulżyć rodakom.

W roku 1925 wskutek umowy między rządem chińskim a sowieckim zarząd kolei Wschodnio-Chińskiej objęli bolszewicy i pierwszym zarządzeniem ich było usunięcie wszystkich Polaków z kolei. We wrześniu 1925 r. wróciło z rodzinami przez Rosję do Polski 500 osób byłych pracowników kolejowych. Kiedy nie stało tych ludzi, którzy mogli podtrzymywać szereg polskich instytucji, to tym liczny kościołom, domom polskim, szkołom, przytułkom, jedynej polskiej gazecie w Azji zagroziła ruina, bo zostali tylko ci, którzy pracują w polskich instytucjach, a pozatem cała rzesza rozbitków, których rewolucja bolszewicka wyrzuciła na bruk Charbina czy Szanghaju, i ta garstka pracujących nie może utrzymać obecnie tylu instytucji.

Zamykać ani szkół, ani domów polskich nie wolno, bo nie można skazać tej 3000 przeszło liczącej kolonii w samym Charbinie na wynarodowienie, a zresztą wielu członków tej kolonii, mieszkających od ćwierć wieku w Chinach, może być tem oparciem dla przyszłych nowych przybyszów, tj. kupców i przemysłowców, którzy niewątpliwie pośpieszą na Daleki Wschód z towarami polskimi wówczas, kiedy traktat przyjaźni między Polską a Chinami będzie podpisany. Chwila ta jest bliska i dlatego już dzisiaj fabryki bieliznosci i łódzkie pracują nad odzyskaniem dawnych swoich przedwojennych rynków zbytu, tj. Mandżurii, Mongolii i Chin Centralnych.

Tocząca się wojna domowa w Chinach nie odbija się zupełnie na olbrzymich obszarach Mandżurii, której trzy prowincje zajmują większą przestrzeń, niż Polska i Niemcy i dlatego w tej części Chin wśród wielu państw, przywożących swoje towary, musi się znaleźć i Polska, gdyż rynek chiński może zapewnić stałą poprawę naszego położenia gospodarczego. Dla na wiązania tych stosunków handlowych nie potrzebujemy szukać jakichś nowych dróg gdyż możemy tylko skorzystać z tych stosunków i znajomości, jakie miejscowi polscy wychodźcy zdołali zawiązać z Chińczykami, mieszkając w tym kraju od dziesiątek lat.

Wychodźstwo polskie na Dalekim Wschodzie i utworzone przez niego instytucje polskie muszą tak Rząd, jak i społeczeństwo polskie otoczyć opieką, gdyż

## Najbogatszy człowiek świata



Zdaniem amerykańskich komisji podatkowych wynosi majątek króla automobilów zgórą 2 miliardy dolarów, przy czym nie uwzględniono jeszcze wartości jego kolei żelaznych i kopalni. Samej go-tówki posłada Ford 400 milionów dolarów.

jak kiedyś podczas wielkiej wojny ta garstka dawała dowody swego przywiązania do wiary i ojczystego języka i nie śla pomoc swoim rodakom w zagrożonej rynków i zwyczajów społeczeństwa chińskiego dopomóc towarowi polskiemu do zdobycia sobie uznania wśród wielomilionowej klienteli chińskiej w Mandżurii i Mongolii.

Tadeusz Szukiewicz.

## Przeżywanie



osiąga się:

Najdłuższy żywot samochodu  
Największa sprawność silnika  
Oszczędność na paliwie!

MICHEL ZEVACO.

## Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN” \*).

94)

— Do pałacu?

— Tak, miłościwy panie. Ale nie wszedł tam przez drzwi. Łotr przyniósł grubą deskę z bulwaru, oparł ją o mur, okalający ogród i zaczął się drapać po niej. Wówczas poszedł jego śladem, przedostał się do ogrodu i ujrzał ciemną postać, niknącą w małych drzwiach, prowadzących do małej przybudówki z tyłu. Pobiegł do drzwi, omackiem wszedł gdzieś po schodach, lecz zgubił ślad Laffemasa. Zaczął błądzić w ciemnościach, przeklinając myśl, jaka mi przyszła do głowy. Nagle usłyszałem jakieś oddalone krzyki, dochodzące jakby z pod ziemi.

— Wiem, co to było. Opowiadaj dalej. — rzekł Capestang.

— Hałas wkrótce ucichł. Zaczaiłem się w jakimś kącie kurytarza. Po upływie około godziny, nie słysząc nic więcej, chciałem już wyjść z mojej dziury, gdy nagle zabłysło światło w kurytarzu i usłyszałem kroki na schodach. Za chwilę ujrzałem starego służącego w czarnej liberji, niosącego świecznik o trzech świecach, a za nim jakiegoś człowieka, jakiegoś pana o dumnej minie, prowadzącego pod rękę pannę niezwyklej piękności, lecz smutną i bladą, jakby nawpół martwą.

— Gizella! Gizella! — krzyczało coś w duszy kawalera.

— Ludzie ci, miłościwy panie, jak cienie minęli

mnie w kurytarzu długim, który krzyżował się z kurytarzem, w którym byłem ukryty. Posunąłem się kilka kroków i zauważyłem, że weszli do pokoju w głąb kurytarza. Chciałem już coinać się, zupełnie niezadowolony z mojej wyprawy, gdy nagle zauważyłem... Kogo?... Naszego Laffemasa, który ukrył się w podobny sposób w dziesięciu krokach odemnie i w tej chwili właśnie zbliżał się do drzwi pokoju, do którego weszli starszy pan z panną i zaczął podsłuchiwać, przyłożywszy ucho do drzwi. A ja nic nie słyszałem... To mnie zaczęło drażnić. Postanowiłem zbliżyć się do Laffemasa i nakreć mu trochę karku. Nagle ujrzałem, że cofa się on szybko. Zbiegł po schodach; ja za nim. Podbiegł do muru, gdzie zostawił deskę i przeszedł na drugą stronę. Za chwilę byłem i ja na murze: ujrzałem, jak stanął na czatach na rogu ulicy Delfina. Chciałem już rzucić się na niego, gdy nagle usłyszałem głuchy tętent karocy, odjeżdżającej jakby z przed pałacu...

— Ach! — rzekł porywczo Capestang. — Dokąd pojechała karoca?

— Tego właśnie pragnąłem się dowiedzieć, miłościwy panie, przypuszczając, że to pana zainteresuje. To również interesowało widocznie Laffemasa, gdyż zaczął biedz za karocą. Ja za nim. Karoca minęła most Nowy, skręciła na prawo i wjechała w ulicę Bares w pobliżu San Paul. Ujrzałem, że Laffemas zatrzymuje się na rogu, a jednocześnie posłyszałem, że karoca stanęła również. Po chwili karoca ruszyła znowu. Zbliżyłem się wtedy do Laffemasa i usłyszałem, jak mówił do siebie: „To tam? Doskonale!” — „Panie!” — rzekłem następując nań — dwa słowa! — „Hola!” — zawołał on. — Uprzedzam pana, że nie mam sakiewki przy sobie. — „Panie! Nie jestem rzezimieszkiem i nie pożądam pańskiej sakiewki.” — „Czegoż w takim razie chcesz pan odemnie?” — „Ciebie chce, panie szpiegu, pod-

śluchiawcu, łotrze! Jeżeli umiesz pacierz, zmów go, bo chcę ci połamać kości, chce...” Miłościwy panie, nie mogłem skończyć tego zdania! — ciągnął dalej Cogolin. Laffemas odszkoczył odemnie i zaczął uciekać. Ja za nim... Właściwie mówiąc, chciałem biedz za nim, gdy w tej samej chwili poczułem, że niebo wali mi się na głowę a ziemia rozstępuje pod nogami: otrzymałem od kogoś tak straszny cios w kark, że padłem jak długi. Miałem czas jedynie zauważyć, że dwóch jakichś łotrów szuka po mych kieszeniach... Straciłem przytomność... Gdy ocknałem się, było już szaro na dworze i... nie miałem już sakiewki!

Capestang nie słuchał już... Chodził po pokoju podniecony i rozważał, co by mogła znaczyć owa karoca, odjeżdżająca z przed hotelu d'Angouleme i zatrzymująca się na ulicy Bares.

— Wtedy — ciągnął dalej Cogolin — udałem się z powrotem na miejsce, gdzie uwiązałem Pędzi-Wiatra i jego towarzysza i wróciłem do oberży, umierający z głodu. Ujrzawszy w domu pana, spoczywającego w objęciach Morteusza, jak mawiał kiedyś mój dawny chlebobawca, nauczyciel, uzbroilem się w cierpliwość i czekałem aż pan zbudzi się i nakarmi swego wiernego sługę...

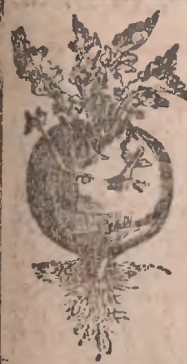
— Ulica Bares? — szeptał Capestang. — Co tam być może na tej ulicy?

— Ulica Bares? — powtórzył Cogolin pogardliwym tonem. — To smutny zaułek, gdzie godna uwagi jest jedynie nędzna oberża pod „Zakładowym mnichem” i paszteciarnia, nosząca nazwę „Złotej cyranki”. Poza to wszystko na tej ulicy jest milczące i smutne, gdyż ulica ta należała niegdyś do braci zakratowanych \*). Milczące domy, ślepe okna... smutna uliczka!

\*) Karmelici, noszący czarne habity w białe kraty, stąd nazwa ludowa i baśń zakratowanych.

C. d. n.





## NASIONA NAJLEPSZE

warzyw, kwiatów, roślin pastewnych, traw i leśne, lewkonij dających najwyższy % kwiatów pełnych, goździków Chabauda, 100 odmian groszków wielkokwiatowych Spencera, drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, róże, krzewy na żywopłoty, karpy szparagów i rabarbaru, cebulki i kłaczki kwiatowe poleca **Stanisław Przedpełski**, Hodowla i Skład Nasion oraz Szkółki Drzew i Krzewów w Płocku. Rok założenia 1905. Cenniki wysyłam na każde żądanie. Bo 648

## Przebieg chorób w Polsce.

Szkarlatyna znacznie zmalała i poza Małopolską Wschodnią, gdzie ilość zachorowań jest jeszcze dość znaczna, przedstawia stan prawie normalny dla obecnych naszych stosunków zdrowotnych. W całym Państwie notowane jest 500—600 wypadków tygodniowo, w Warszawie około 50, wtedy, gdy jeszcze szereg tygodni temu Warszawa miała 215—220 wypadków tygodniowo, Polska zaś około 1200.

Grypa również słabnie, przyczem przebieg jest bardzo łagodny bez żadnych komplikacji i wypadków śmierci. Obeszła się ona z nami znacznie łagodniej, niż w państwach na Zachodzie.

Tyfus płamisty zjawia się w małej ilości i tylko na Kresach.

Tyfus brzuszy osłabł do 200 wypadków tygodniowo, kiedy na jesieni dochodził do 500—600, a w październiku osiągnął największą intensywność do 750.

Dzysenterji i ospy niema. Koklusz zmalał do 100 wypadków tygodniowo. Wzmogła się również odra, ale przebieg jej jest bardzo łagodny.

## Rozwój naszej floty handl.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach zostanie zawarta umowa między jednym z przedsiębiorstw górnośląskich, a Rządem, mocą której wspomniany koncern węglowy wydzierżawia od Rządu część południowego mola w Gdyni, obowiązując się jednocześnie dokonywać na niem szeregu urządzeń przeładunkowych, przeznaczonych specjalnie dla węgla i zakupić kilka statków o łącznej pojemności około 10.000 ton ładunkowych.

## Bezrobotni w Gdyni.

Ze sprawności naładunku węgla w Gdyni, która ciągle wzrasta i ostatnio dochodzi do 2.700 ton na dobę, korzystają również bezrobotni. Ekspozytami biurom naszego węgla uczynili na rzecz bezrobotnych w Gdyni koncesję — zrzekając się tytułu własności do tego węgla, który podczas naładunku wpada do wody — a ilość ta nie jest bynajmniej mała: przy średniej zdolności naładunkowej dochodzi przeciętnie do 500 ton miesięcznie, co przy obecnej cenie węgla stanowi niemałą kwotę 20.000 złotych.

# Zagadnienie języka w Chinach.

ROZWIĄZANIE KWESTJI JĘZYKOWEJ BĘDZIE KOŃCEM JEDNOLITOŚCI RZESZY CHIŃSKIEJ.

Równocześnie z rewolucją polityczną odbywa się w Chinach proces kulturalny, mianowicie zmiana przestarzałych form językowych. Ten język chiński, którym posługują się do dziś dnia chińskie kółka konserwatywne, jako językiem literackim, był martwym językiem już około r. 100 po narodzeniu Chrystusa, czyli w chwili, kiedy żaden z obecnych języków europejskich jeszcze nie istniał. W czasie, kiedy ten język był jeszcze językiem żywym, powstało również dzisiejsze pismo chińskie, którego początków szukać należy w przedhistorycznych jakichś hieroglifach, podobnie jak się rzecz miała w Egipcie, Mezopotamji i we wszystkich pierwotnych ogniskach kultury zachodnio-europejskiej.

Pismo to rozwijało się w kierunku upraszczania, zatrzymało się jednak przy formach, t. zw. pierwiastków, tj. znaków, zasadniczych. Chińczyk, chcąc znaleźć znaczenie jakiegoś znaku, musi najpierw odszukać jego pierwiastek a dopiero potem znajdzie w słowniku pod tym pierwiastkiem spis znaków do niego należących, wraz z odnośnymi wyjaśnieniami.

Prymitywne to pismo posiada obecnie kilkanaście tysięcy znaków, a H. G. Wells w swej „Historji świata” wyraża pogląd, że właśnie ten sposób pisania spowodował stagnację w rozwoju kultury chińskiej, pierwotnie tak żywej i twórczej, jak kultury śródziemnomorskie. Sto pokoleń chińskich przesiedziało swą młodość nad nauką abecadła, straciło trzecią część swego życia po to, aby się nauczyć czytać myśli obcych.

W wieku pary i elektryczności spotkało się to dziedzictwo ojców z wymogami druku, dziennikarstwa i telegrafu. Apa-

rat kilkunastu tysięcy znaków musiał odpaść — musiał być zastąpiony przez pismo fonetyczne, uproszczone do 600 znaków.

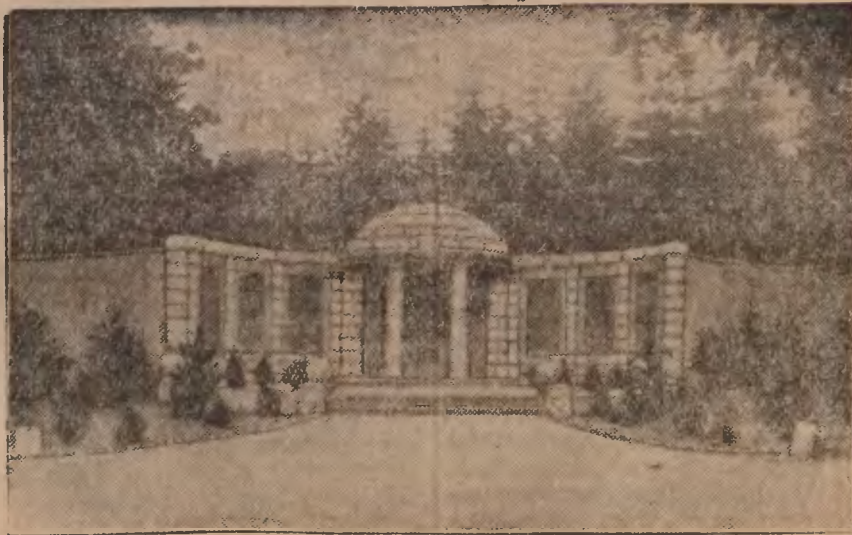
W republice kantonńskiej zaprowadzono ostatecznie abecadło o 36 znakach na wzór europejski. Były też próby zaprowadzenia abecadła łacińskiego, zdaje się jednak, że czas jego jeszcze nie nadszedł.

Kwestja, jakim pismem winien posługiwać się język chiński, nie jest wyłącznie kwestją o charakterze formalnym, a jakkolwiek radykalna zmiana abecadła spowoduje zerwanie kontaktu ze starą kulturą. Ponadto stare pismo, mające charakter pojęciowy, nie wyjawiało różnic językowych poszczególnych prowincji chińskich, mających, zdaniem wielu uczonych, swe własne dialekty, różniące się od siebie conajmniej tak, jak poszczególne grupy języków indoeuropejskich, np. grupa słowiańska i germańska. Zrozumiałem jest, że po zaprowadzeniu abecadła na wzór europejski, po stworzeniu systemu fonetycznego: „jeden dźwięk dla jednego znaku i na odwrót” różnice te zostaną bardzo uwydatnione.

Nie jest wykluczonem, że wzrost uświadomienia narodowego Chińczyków doprowadzi do dalszego zróżniczkowania ludności chińskiej na poszczególne narody i do powstania kwestji narodowościowych, podobnych do narodowościowych kwestji europejskich.

Zdaniem niektórych europejskich znawców Chin są Chiny pojęciem wyłącznie geograficznem, a zerwanie z tradycją na polu politycznem i kulturalnem, oznacza równocześnie koniec jednolitości Rzeszy Chińskiej.

## Echa wojny.



Jeden z najwybitniejszych pomników wojny światowej został wzniesiony na górze Sowiej w Piotrowicach w Niemczech.

# Polonia

jest największem, najlepszem i najtańszem pismem polskiem na Śląsku.

Obfity materiał informacyjny.

2. powieści. Miesięcznie około 400 stron druku, 500 ilustracji.

Kosztuje tylko 3 zł. miesięcznie.

## „Ku chwale żołnierza polskiego”

(Urywek z wspomnień wojennych.)

W ciężkich dniach czerwcowych 1920 roku podczas odwrotu z pod Kijowa 3 armii generała Rydza-Śmigłego, straż tylną tej armji, czyli zaszczepne zadanie wstrzymywania kilkakrotnie silniejszego i upojonego powodzeniem nieprzyjaciela, powierzono 7 dywizji (śląskiej) piechoty, do składu której włączono dywizjon jazdy (2 szwadrony 2. pułku strz. konnych), będący pod moim dowództwem. Cały ten okres czasu, trwający od końca maja do połowy września 1920 roku, tj. do ostatecznego odparcia i pobicia bolszewickiej nawały, pełen jest epizodów, napozór drobnych, mało znanych, mających jednak wielki wpływ na ogólną akcję, a w których to epizodach, poświęcenie się dla Ojczyzny, odwaga i wrodzony zmysł żołnierzy ukazywały się u żołnierza polskiego spontanicznie i żywiołowo.

Pewnego lipcowego dnia 1920 r., gdy 7 dywizja (przedtem generała Łatiniaka, potem pułkownika Szuberta) przeszła na zachodni brzeg rzeki Stochodu, otrzymała rozkaz od sztabu dywizji, połączyć się z batalionem piechoty majora Wir-Konasa, uderzyć wspólnie na następującego wro-

ga i przepędzić go z powrotem na wschodni brzeg Stochodu. Spełniając otrzymany rozkaz, wyruszyłem z moimi szwadronami do punktu zbornego pod wsią Huta Borowiecka, by stamtąd wraz z batalionem piechoty zaatakować dwoma kolumnami (każda w składzie 2 kompanij) piechoty i jednego szwadronu jazdy) przechodzącego na nasz brzeg rzeki nieprzyjaciela.

Jedną z dwóch wymienionych kolumn naszych trafia w lesistej i bagnistej okolicy na przeważające siły bolszewickie. Oficer piechoty, dowodzący na miejscu majora Wir-Konasa, którego odwieziono umierającego za tyłu, pada zabity, piechota nasza zaczyna się chwiać, w momencie tym dowódca szwadronu, por. Zdzisław Mysyrowicz, zeskakuje z konia, obejmuje dowództwo nad pozbawioną oficera piechotą i prowadzi ją do kontrataku. W chwili, kiedy ma nastąpić definitywny atak na bagnety, pada por. Mysyrowicz ze straskanem kulą biodrem, a dzicz bolszewicka z wyciem uderza na naszych. Ratuje sytuację kapral od moich karabinów maszynowych, Henryk Sokołowski, który podjeżdża z dwukółką, ustawia w ognieniu

oka „maszynkę” i z równie dzielną obsługą kładzie najbliższych wrogów jak kosą na ziemię. Nieprzyjacieli chwilowo wstrzymanym. Korzysta z tego kapral Sokołowski, ładując na dwukółkę rannego por. Mysyrowicza, który leżał z własnym rewolwerem przy skroni, by się nie dać wziąć żywcem bolszewickim oprawcom i odwozić go za linię strzałów.

Dowództwo szwadronu obejmuje najstarszy rangą podchorąży Jan Choynowski (również „morowy” żołnierz), który, kierując akcję w stronę strzałów naszej drugiej kolumny, a troszcząc się o życie swojego dowódcy szwadronu por. Mysyrowicza, posyła starszego strzelca konnego Ignacego Lubowieckiego z dwoma kolegami do sztabu w Tolicy po sanitarkę i lekarza. Jadą we trzech, co koń wyskoczy, tą samą powrotną drogą ku Tolicy przez wieś Hutę Borowiecką, w której dostają niespodzianie salwę morderczą od piechoty rosyjskiej, która obeszła nasze tyły. Pada zabity strzelec konny s. p. Roth, wali się z zabitym koniem drugi towarzyszy Lubowieckiego, ale leżąc, widzi, jak Lubowski jednym cięciem szabli odcina dłoń bolszewikowi, który mu konia złapał za cugle i dłoń ta, kurczowo zacisniętą, wisi parę sekund przy pysku konia. Wyrwawszy się z tej opresji i przejechałszy przez wieś, orientuje się ten dzielny żołnierz, że ważniejszą sprawą,

**JEŻELI KASZLESZ,**  
SIE CZUJESZ PRZEZIBIONY,  
MASZ BÓLE GARDŁA  
UŻYWAJ „NEO”  
PASTYLKI „NEO”  
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA  
B. KROGULECKI  
WARSZAWA

## Dobroczynne radio na okrętach transatlantyckich.

Radio — w stanie rozwoju, w jakim się znajduje obecnie, ma olbrzymie zastosowanie na dużych okrętach transatlantyckich, oddając im nieocenione usługi. I tak ostatnio wszystkie większe kampanie okrętowe już nie tylko duże swoje statki, ale nawet małe motorowe łodzie ratunkowe, zaopatrzyły w małe nadawcze stacje radiowe, co ma oczywiście olbrzymie znaczenie na wypadek katastrofy.

Radio jest niejako aniołem stróżem okrętu, przestrzegającym kapitana przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

Obecnie po większych morzach kursują specjalne statki strażnicze, które obserwują ruch łodowców. Statki te, zaopatrzone w stacje radiowe, informują o ruchu łodowców nadbrzeżne stacje radiowe wszystkich krajów, a te z kolei nadają biuletyny o ruchu brył łodowych. Biuletyny te chwytane są przez stacje radiowe wszystkich statków, znajdujących się w danym momencie na morzu przestrzegając je przed niebezpieczeństwem.

Biuletyny meteorologiczne nadbrzeżnych stacji nadawczych mają również olbrzymie znaczenie dla statków znajdujących się na pełnem morzu, gdyż w ten sposób zawsze są poinformowane o stanie pogody na linii swojej podróży. Prócz tego dzięki radio pasażerowie dużych okrętów są informowani o najświeższych wypadkach, jakie zachodzą na lądzie za pośrednictwem okrętowych wydawnictw i dzienników.

Ostatnio kapitanat morski portu Leningradzkiego udziela pozwolenia na kursowanie statków pasażerskich w porze zimowej tylko tym statkom, które wylegitymują się posiadaniem na pokładzie odpowiednio urządzonej radiostacji.

—o—

## Obrazy ruchome przez radio.

Według wiadomości, nadchodzących z Ameryki, jeden z inżynierów radiotechników amerykańskich, dr. Aleksanderson, wynalazł specjalny aparat radiowy projekcyjny przy pomocy którego można przesyłać ruchome obrazy na odległość. Wynalazca twierdzi, że po udoskonaleniu, w krótkim czasie radiowe stacje nadawcze będą mogły przesyłać swoim radioabonentom drogą radiową filmy. W ten sposób, każdy radioamator mógłby oglądać koncerty, muzykę poważną, taneczne i lekkie i innych rozrywek, będzie mógł na małym ekranie domowym oglądać różnego rodzaju filmy.

—o—



## Rekord lotu bezsilnikowego.



Włoski lotnik dr. Ettore Cattanzo z Pawji ustalił nowy rekord w locie bezsilnikowym, gdyż wleciałszy z Campo del Fiori, szczytu Alp lombardzkich o wysokości 1150 m — wylądował w Fuga della Rocca, odległym o 12 km. Lot trwał 16 minut.

## 60 milionów lirów na odrestaurowanie starego Rzymu

Gubernator Rzymu oświadczył na konferencji prasowej, że kredyt 60 milionów lirów, jaki uzyskano na restaurację starego Rzymu, użyty zostanie w pierwszym rzędzie na ostateczne odkopanie Kapitolu i skały Tarpejskiej, oraz na wybudowanie tunelu pod Kapitolem, a wreszcie na opróżnienie z gruzów teatru Marcellusa i budowanie nowego pałacu Augusta.

## Szybkość fal radiowych.

Według obliczeń inżynierów-radjotechników, sygnał przesyłany drogą radiową przebiega odległość z Polski do Nowej Zelandji w przeciągu jednej piętnastej części sekundy. Ta nieuchwytna wprost szybkość dla zmysłów ludzkich w przesyłaniu sygnałów i wiadomości drogą radiową, przy odpowiednim rozwoju i postępie w dziedzinie radja, zanurkuje zupełnie znaczenie olbrzymich odległości w przestrzeni.

Drobne, codziennej potrzeby,

Druki

można

już

zamawiać

wg. obszernej kolekcji wzorów, w oddziale

„Polonii”  
w Katowicach

ul. Warszawska 4.

## Niezwykła tragedia.

W Monte Rotondo w pobliżu Rzymu zdarzyła się tragedia niezwykłego rodzaju. Mieszkała tam pewna starsza dama z dzieckiem 3 latkiem. Ponieważ w ciągu 14 dni nie widziano ani damy, ani dziecka na ulicy, wyłamała połamanej drzwi do mieszkania stwierdzając, że starszuszka zmarła przed dwoma tygodniami, podczas, gdy małe dziecko zmarło z głodu.

## Wielkie śniegi we Włoszech.

Z całych Włoch donoszą o silnych opadach śniegów. W Pawji powłoka śnieżna wynosi 25 cm., w Apeninach półtora metra. W okolicy Rawenny nastąpiły silne powodzie. W Mediolanie opadł termometr na trzy stopnie poniżej zera.

## Wynik spisu ludności Stanach Zjednoczonych.

Z Waszyngtonu donoszą, że ludność Stanów Zjednoczonych wynosi 118.328.000 mili.

## Stosunki na Rusi Podkarpackiej.

KWESTJA WYZNANIOWA. — CHAOS W DZIEDZINIE JEZYKOWEJ. — ZA WIELE STRONNICTW POLITYCZNYCH. — KORZYSTAJĄ Z TEGO KOMUNISCI.

Sprawa autonomii krajowej, która w najbliższym czasie drogą specjalnej ustawy zaprowadzona będzie w Czechosłowacji, zwróciła znów uwagę opinii publicznej na Ruś Podkarpacką, posiadającą już od samego początku istnienia republiki Czechosłowackiej swój własny samorząd krajowy. Na czele Rusi Podkarpackiej stoi gubernator mianowany przez prezydenta republiki.

W tych dniach b. wicegubernator Rusi Podkarpackiej, Ehrenfeld, wygłosił w Bernie Morawskim bardzo ciekawy odczyt na temat stosunków, panujących obecnie na Rusi Podkarpackiej.

O Rusi Podkarpackiej śmiało można powiedzieć, że jest to kraj nieszczęśliwy i upośledzony. Po wojnie światowej Ruś Podkarpacka stała się istnym rajem dla wszelkiego rodzaju spekulantów politycznych, religijnych, a nawet naukowych. O kraju tym napisano już bardzo wiele, ale wszystkie te dzieła cechuje niestety zupełny brak znajomości stosunków miejscowych.

Bardzo doniosłą rolę w życiu Rusi Podkarpackiej odgrywa kwestia wyznaniowa. Wśród mieszkańców kraju tego najwięcej jest unitów i prawosławnych (około 390 000), drugie miejsce zajmują żydzi (1100 000), dalej idą kalwini (60 000), wreszcie około 40 000 osób jest wyznania rzymsko-katolickiego. Rusini są ludźmi niezwykle pobożnymi. Pod tym względem nie ustępują im w niczem żydzi, których życie religijne przypomina średniowiecze. Prawosławie, które bardzo się rozpowszechniło na Rusi Podkarpackiej po wojnie, kiedy zniesiono koblenie i rokowanie (specjalne daniny dla księży) nie zdołało spełnić pokładanych w nim nadziei. Pierwotnie sądzono, że rozwój prawosławia przyczyni się do obudzenia uczuć słowiańskich wśród Rusinów. Wkrótce jednak okazało się, że w tym kierunku religia prawosławna, w której zbyt silny jest pierwiastek materialny, nie przyniesie ludności najmniejszej korzyści.

Bardzo skomplikowana jest na Rusi Podkarpackiej również kwestia językowa. Ludność miejscowa zależnie od swej narodowości posługuje się następującymi językami: rusińskim i jego lokalnym narzeczem, czeskim, niemieckim, słowackim, węgierskim, rumuńskim i żargonem. Języki słowiańskie są mową potoczną około 70 proc. ludności Rusi Podkarpackiej, 15 proc. ludności mówi po węgiersku, 10 proc. po żydowsku. Po przewrocie politycznym wywiązała się w kołach naukowych ożywiona polemika na temat utworzenia, względnie ustalenia literackiego języka karpato-rusińskiego. Niestety kwestję tę, w swej istocie ściśle naukową, zaczęto rozpatrywać pod kątem widzenia interesów politycznych. Spory toczyły się w zasadzie dokoła zagadnienia, czy język ukraiński jest językiem samodzielnym, czy też jedynie narzeczem języka rosyjskiego. Piotrogrodzka akademja umiejętności już dawno wyraziła pogląd, że język ukraiński uważać należy jako język samodzielny. Z poglądem tym w zasadzie zgodziła się większość filologów. Również prezydent Masaryk w swem

dziele „Rewolucja światowa” stwierdził odrębność i samodzielność języka ukraińskiego. Kiedy po przewrocie zaczęto na Rusi Podkarpackiej otwierać szkoły, wyłoniła się sprawa podręczników szkolnych. Statut generalny Rusi Podkarpackiej przewiduje, że nauka w szkołach odbywać się powinna w języku ludowym, nie ustanawia jednak, które narzecze uważać należy za język ludowy. A narzeczy takich jest na Rusi Podkarpackiej mnóstwo. Najczystszy język zachował się wśród mieszkańców Karpat. Zaczęły się więc na tym terenie ścierać najrozmaitsze poglądy: jedni chcieli, by nauka szkolna odbywała się w języku rosyjskim, inni znów, by w któremkolwiek narzeczu ruskim. Pierwszy gubernator Rusi Podkarpackiej, Brjcha, będąc z przekonania rusofilem, zaprowadził w szkołach język wykładowy rosyjski; jego następca gubernator Zatkowicz był natomiast zwolennikiem własnego języka karpato-ruskiego; wobec czego podczas jego urzędowania język rosyjski ze szkół miejscowych wyparto. Później znów zaprowadzono naukę języka rosyjskiego w szkołach średnich. Obecnie pod tym względem panuje na Rusi Podkarpackiej zupełny chaos.

Najgorszym podarunkiem, jaki Ruś Podkarpacka otrzymała po przewrocie, była polityka. Przed wojną życie polityczne nie istniało tu wogóle. Po przewrocie jedynie Węgrzy i komuniści mieli organizacje polityczne na Rusi Podkarpackiej. Dopiero za rządów gubernatora Zatkowicza powstały pierwsze partie słowiańskie. Były to stronnictwa: chłibo-rabskie i socjaldemokratyczne. Wkrótce potem dr. Kamiński założył karpato-ruski związek rolniczy, a dr. Gagatko stronnictwo wielkorosyjskie. W praskich kołach miarodajnych panował pierwotnie pogląd, iż czeskie stronnictwa polityczne nie powinny na Rusi Podkarpackiej zakładać swych organizacji. Po pewnym jednak czasie uważano za stosowne rozszerzyć działalność czeskich organizacji politycznych również na Ruś Podkarpacką. Dlatego też podczas ostatnich wyborów parlamentarnych wystawiono tu nie mniej, jak 15 list wyborczych, przyczem jeszcze stronnictwa czechosłowackie popełniły ten wielki błąd, że zamiast utworzyć wspólny blok wyborczy, poszły do wyborów samodzielnie. Skutki podobnej taktyki były oczywiście opłakane: największą ilość mandatów zdobyli komuniści, a stronnictwa państwowo-twórcze ucierpiały zupełną klęskę.

## PODRÓZUJĄCY NASZ AUGUSTYN WIECZOREK

w czwartek, dnia 3 lutego br. zostawił w pociągu Rybnik-Katowice teczkę skórzaną, zawierającą stempel do inkasowania i bloczek kwitowy od numeru 3107 — 3750 naszego wydawnictwa.

Celem uniknięcia nadużyć przestrzegamy naszych Szanownych Abonentów i Klientów, że prawo do inkasowania naszych należytości przysługuje tylko upoważnionym do tego inkasentom zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografią.

Administracja „Polonii”.

## Wielka sensacja Londynu.



Przez 4 dni toczył się w Londynie proces literata Wrighta przeciwko lordowi Gladstonowi, który zwrócił się w bardzo ostry sposób przeciwko książce Wrighta. Autor podniósł w swem dziele kilka bardzo ciężkich zarzutów przeciwko wielkiemu wodzowi angielskiego stronnictwa liberalnego. Sąd stwierdził wysokie walory moralne zmarłego premiera i odrzucił skargę Wrighta. Ten wynik procesu wywołał w całej Anglii dużą satysfakcję. Obrazek nasz przedstawia syna Gladstona z jednym z przyjaciół na ulicy Londynu.

## Czytanie jest „stratą czasu”.

Znakomity podróżnik angielski Savage Landor, którego książki czytane są w całym świecie, oświadcza w jednym z swych listów, który ogłosiła prasa angielska, iż żałuje, że w ciągu swego życia — tak wiele czytał. Nie jest on odosobnionym w tym swoim sądzie, także Sheridan znakomity pisarz angielski przestał czytać w drugiej połowie swego życia, a niedawno oświadczyła głośna powieściopisarka angielska, że już w 16 roku życia miała wrażenie, iż lektura jest stratą czasu.

— Pewnie, zależy, co się czyta... —

## Idealna Pasta do zębów Kre n perłowy Ilmatowicz. — I w ó w.

Skład: J. Wajand, Katowice  
ul. Wita Stwosza 6 :: Tel. 1087.

## Wypadek dzumy na okręcie.

Z Rotterdamu donoszą, że w poniedziałek przybył do tamtejszego portu niemiecki parowiec „Cuba”. przybywający z Argetyny, z Bachia Bianca. Ponieważ jeden z członków załogi zachorował na dżumę, musieli wszyscy pasażerowie poddać się kwarantannie.

## Za wcześnie wyzdrowiał.

Pewien Anglik miał śmieszna manję zaglądania co wieczór przed zaśnięciem pod łóżko, gdyż lekał się, że się tam ukrywa włamywacz. Gmiewała go jednak ta manja, toteż zwrócił się do głośnego psychoanalityka, który po półrocznej kuracji wyleczył manjaka. Lecz w 5 dni po tem uzdrowieniu, padł „ozdrowieniec” ofiarą mordu rabunkowego! Morderca skrył się pod łóżkiem...

## Tani samolot.

Jedna z fabryk lotniczych w Manchesterze przystępuje obecnie do wytwarzania masowo samolotów, dostępnych dla średnio zamożnego człowieka, gdyż łącznie z motorem ma jeden samolot kosztować 675 funtów szterl., to jest około 27.000 zł.

## OSTRZEŻENIE!

Wobec dużego powodzenia naszego bezkonkurencyjnego preparatu:

SÓL DO NÓG JANA

ukazały się w ostatnich miesiącach na rynku falsyfikaty. Aby uchronić Sz. Klientele przed nabywaniem bezwartościowych naśladownictw (falsyfikatów) wprowadziliśmy numerowaną etykietkę z rysunkiem prawnie zastrzeżonym: SŁONIA, której wzór poniżej drukujemy.

Sz. nasi odbiorcy proszeni są o skomunikowanie się z naszym laboratorium, celem wymiany starego towaru na nowy.

Jednocześnie podajemy do ogólnej wiadomości, że z dniem dzisiejszym nie bierzemy odpowiedzialności za SÓL DO NÓG JANA w starym opakowaniu. Wszelkie naśladownictwa będą sądownie ścigane.

Wzór oryginalnej etykiety z rysunkiem słonia:



Drukowana  
w trzech kolorach  
numerowana  
różnie  
pg. specjalnego  
klucza.

stanowiącego  
włączną tajemnicę  
naszego laborator-  
ium.

Bg. 20



# KRONIKA ŚLĄSKA

## Z Sejmu Śląskiego.

Porządek obrad posiedzenia Sejmu Śląskiego, które się odbędzie dnia 9 bm., jest następujący:

1) Wniosek Rady Wojewódzkiej w sprawie zmiany par. 79 ordynacji miejskiej i par. 142 ordynacji wiejskiej w górnos Śląskiej części Województwa Śląskiego. (1 czytanie).

2) Wniosek Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1926-27 (1 czytanie).

3) Sprawozdanie Komisji Regulaminowej w sprawie wniosków Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym o wydanie posłów Korfańskiego, ks. Matej i Lubosa.

4) Sprawozdanie Komisji Regulaminowej w sprawie wniosków Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym o wydanie posła Kaczmarczyka.

5) Wniosek Komisji Socjalnej w sprawie uregulowania rent inwalidów i pozostałych.

6) Sprawozdanie Komisji Prawniczej w sprawie utworzenia jednolitej Kasy Cho-

rych dla robotników rolnych i leśnych (2 czytanie).

7) Sprawozdanie Komisji Socjalnej, dotyczące wniosku klubu NPR, w sprawie projektu ustawy o organizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego.

8) Sprawozdanie Komisji Agrarnej i Budżetowej w sprawie projektu ustawy o regulacji rzek i potoków w Województwie Śląskiem. (2 czytanie).

9) Sprawozdanie Komisji Prawniczej, dotyczące projektów ustaw w sprawie zmiany nazwy gmin Huta Laura-Siemianowice i Brzezie. (2 czytanie).

10) Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacji ubezpieczeniowej. (2 czytanie).

11) Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych. (3 czytanie).

## Jaki będzie wynik ankiety w sprawie ustawy górniczej.

Rozpisana przed kilku miesiącami ankieta co do nowej ustawy górniczej dała — jak się dowiadujemy — obfity materiał, który jest obecnie przedmiotem opracowania w Ministerstwie, poczem opracowany zostanie nowy projekt ustawy. W rozmowie naszego współpracownika z dyr. Malawskim, starostą górniczym w Wyższym Urzędzie Górniczym, oświadczył on, że w najbliższym czasie będzie powołana do życia komisja, na której czele stanie dyr. Malawski. Celem pracy komisji będzie opracowanie projektu, który już będzie t. zw. w terminologii

niemieckiej „Referentenentwurf“. Oczywiście prace nad projektem potrwać parę miesięcy.

Naogół z opinii, jaka wpłynęła do Ministerstwa, podnieść należy to, że ogólnie oświadczają się wszyscy za utrzymaniem woli górniczej w dziedzinie ustawodawstwa górniczego i dosyć ostro występują przeciwko rezerwatom państwowym, to jest przeciwko zastrzeżeniu pewnych mineralów wyłącznie na rzecz państwa. Jak się dowiadujemy, Komisja ma być ukonstytuowana już w najbliższych dniach. (ar.)

## Z wczorajszego posiedzenia katowickiej Rady Miejskiej.

BEZPODSTAWNE ZARZUTY W SPRAWIE REGULACJI RAWY. — SPRAWA OBLICZANIA PROCENTÓW ZA POŻYCZKI.

Poniedziałkowe — pierwsze po Nowym Roku — posiedzenie rozpoczęło się od wprowadzenia w urząd p. burmistrza Skudlarza, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Z 20 punktów porządku dziennego największe zainteresowanie budziły dwa, a mianowicie: a) sprawa regulacji Rawy i b) sprawa obniżenia procentów od pożyczek udzielanych rzemieślnikom.

Na posiedzeniu stwierdzono, że wszystkie zarzuty, które pojawiły się w „Głosie Górnego Śląska“ są nieuzasadnione, jak to stwierdziła komisja, która w 3 instancjach zbadała całą sprawę. W komisji tej zasiadali prócz techników z zarządu regulacji Rawy także p. naczelnik inż. Zawadowski i dr. Kaufmann. Jak wiadomo zarząd regulacji Rawy dostanie pożyczkę ze strony rządu jednakże rząd chce mieć od miasta naszego gwarancję na pieniądze, jakie kładzie na regulację Rawy. Na posiedzeniu wczorajszym udzielono 600 000 zł. gwarancji ze strony miasta na rzecz regulacji Rawy.

Druga sprawa, która zbudziła wielkie zainteresowanie, to sprawa obniżenia procentów za pożyczki udzielane rzemieślnikom. W swoim czasie pojawiła się mianowicie notatka, że procenty za te po-

życzki mają być niższe do 6 proc., co jednak mija się zupełnie z prawdą i Miejska Kasa Oszczędności będzie zmuszona pobierać nadal dotychczasowe odsetki (tj. 15 proc.) dopóki PKO. nie obniży Kasy Miejskiej odpowiednio wysokości stopy procentowej.

Przewodniczący Rady miejskiej p. Piechulek podkreślił przy tem, że do Miejskiej Kasy Oszczędności zgłaszają się rzemieślnicy po tak wysokie kredyty (10 do 20 tysięcy), że zachodzi przypuszczenie, iż zgłaszający się nie zdają sobie sprawy, że pieniądze te trzeba będzie zwrócić i to w ciągu 10 kwartałów. Przewodniczący zwracał się z apelem do prasy, aby podkreślić to, że pieniądze udzielane w formie pożyczek muszą być spłacane kwartalnie, choć to może przyszkodzi niejednemu rzemieślnikowi z wielką trudnością.

Z mniejszych spraw załatwiono przychylnie sprawę udzielenia subwencji (1000 zł.) dla orkiestry 73 pułku.

Ostatni punkt porządku dziennego, wybór nowego biura Rady Miejskiej załatwiono w ten sposób, że postanowiono sprofilować działalność obecnego biura.

Na tem zamknięto posiedzenie po godz. 7 wiecz. (ar.)

## Gdy ureguje się Brynicę kosztem 8 mil. zł przemysłowi odpadnie coroczny wydatek 10 milionów.

CEKAWY ODCZYT INŻYNIERA ŁUCZKI.

W lokalu Związku Inżynierów w Katowicach wygłosił bardzo interesujący odczyt p. inż. Wiktor Łuczko o potrzebie regulacji Brynicy.

Treść odczytu inż. Łuczki niewątpliwie zainteresuje sfery nie tylko naukowe, lecz i szerokie koła przemysłowców Śląska i aglębia Dąbrowskiego, ze względu na aktualność zagadnień poruszanych przez prelegenta.

Opierając się na ciekawym materiale statystycznym inż. Łuczko stwierdził, że z Brynicy, wsiąka rocznie około 80 milionów m sześć. wody do terenów kopalnianych węglowych i kruszcowych na przestrzeni 17 kilometrów,

położonych między Piekarami a Czeladzią. Kolosalna ta ilość wsiąkającej wody, dorównuje ilości wód wypompowywanych z głębi kopalni na powierzchni.

W dalszym ciągu stwierdził inż. Łuczko, że uregulowanie Brynicy kosztowałoby około 8 milionów zł, a koszt wypompowywania wody z tych kopalni wynosił rocznie 10 milionów zł.

Powyższe zestawienie najdobitniej świadczy o konieczności regulacji Brynicy, której zrealizowaniem powinny się zająć w jaknajkrótszym czasie mianowicie sfery.

## Co usprawni ruch transportowy?

POTRZEBA DWORCÓW PRZETOKOWYCH.

Aktualna ciągle sprawa transportu i wysuwany brak wagonów, jako główna przeszkoda w usprawnieniu transportu, skłoniła nas do poinformowania się w sferach kolejowych o obecnym stanie rzeczy.

Okazuje się, że transport nie szwankuje na skutek braku wagonów, których ilość znacznie się zwiększyła, ale że obecne linie kolejowe nie odpowiadają potrzebom ruchu. Nowe lokomotywy, zabierają ze

sobą długie pociągi towarowe, a stacje, gdzie mają się mijać z innymi pociągami, nie mają odpowiednio długich torów. Stąd potrzeba wybudowania większej ilości dworców przetokowych staje się zagadnieniem palącym, gdyż bez przebudowy całego szeregu węzłów kolejowych, jak i budowy nowych linii kolejowych, nie może być mowy o należytem usprawnieniu naszego transportu.

## Co słyhać w Radzionkowie?

OSTATNIE PRACE INWESTYCYJNE.

Przy ostatnich wyborach do Rady gminnej w Radzionkowie wybrano 15 radnych Polaków i 6 Niemców. Wybory ławników do tej pory się jeszcze nie odbyły, ponieważ w sprawie dokonanych wyborów do Rady gminnej wpłynął protest do starostwa.

Radzionków liczy 15 000 mieszkańców. Uprawnionych do głosowania było 5840, a więc więcej jak w Tarnowskich Górach, gdzie uprawnionych było 5600 osób.

Przy wyborach głosowało 98,4 proc. uprawnionych.

W Radzionkowie odbywają się dwa razy na tydzień targi, które co do swoich rozmiarów przewyższają okoliczne.

Radzionków posiada wspaniały ratusz, wybudowany jeszcze za czasów niemieckich. Po prawej stronie przy wejściu do ratusza jest wmurowana pamiątkowa tablica ku czci poległych powstańców. Wyryte są na niej 23 nazwiska poległych bohaterów. U dołu tablicy znajduje się napis: „Nikt nie posiada większej miłości, jak ten, który życie swoje ofiaruje za braci swoich“.

Staraniem burmistrza p. Bronclę, przewodniczącego rady gminnej, ostatnio wybrukowano kostką granitową ulicę św. Wojciecha. Koszta wyniosły 75 000 zł. Ponadto splantowano i obsadzono drzew-

kami targowisko. Koszta tych prac wyniosły około 10 000 zł. W projekcie znajduje się wybrukowanie dalszych kilku ulic, wybudowanie krytej hali gimnastycznej dla towarzystw gimnastycznych, urządzenie wzorowego boiska sportowego dla towarzystw sportowych.

Ruch społeczny jest dosyć żywy w Radzionkowie, bowiem jest siedzibą 24 towarzystw rdzennie polskich.

Radzionków posiada urząd gminny, urząd stanu cywilnego, urząd okręgowy i komendę policji. Naczelnikiem pierwszych trzech urzędów jest burmistrz p. Paweł Bronclę, były poseł na Sejm górnos Śląski w Wrocławiu, kilkuletni burmistrz Zabrze, zasłużony patriota i działacz narodowy.

Trzeba zaznaczyć, że między komendą policji, a urzędem okręgowym istnieje zupełna harmonia. Taka sama zgoda panuje między radą gminną, a jej przewodniczącym burmistrzem, p. Bronclę. Uchwały Rady gminnej zapadają jak dotychczas zawsze jednogłośnie.

Obywatele Radzionkowa płacą podatki komunalne zasadniczo jak obywatele innych gmin. Z tą różnicą, że w swojej gminie na rok 1927, zostali zwolnieni z podatku budynkowego zupełnie, a od podatku gruntowego państwowego, zamiast płacić ustalonych 200 proc., płacą tylko 50 proc. (a. o.)

## Zebranie Zrzeszenia asystentów i kandydatów kolejowych w Katowicach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach na sali Domu Związkowego przy ulicy Mickiewicza zebranie Zrzeszenia st. asystentów, asystentów i kandydatów przy Związku Urzędników Kolejowych całego okręgu D. K. P. Katowice, przy należącej licznej udziale członków i gości.

Po zagajeniu i przywitaniu zebranych przez prezesa Zrzeszenia p. Golika, odczytano protokół z ostatniego Zjazdu, który przyjęto do wiadomości.

Na zebranie przybył również sekretarz Zarządu Okręgowego Z. U. K. p. Piątek, który wygłosił bardzo obszerny i rzeczowy referat na temat najważniejszych spraw życia urzędniczego.

Prezes Zrzeszenia p. Golik zreferował obszernie ostatni wyjazd z delegacją do Ministerstwa Komunikacji, gdzie interwen-

owano w sprawach dotyczących kategorii asystentów i ich kandydatów. Sprawozdanie przyjęto przez zebranych z zadowoleniem.

W końcu zebranie uchwaliło następujące wnioski: 1) w sprawie podwyższenia dodatku mieszkaniowego, 2) w sprawie przyznania premii przetokowej nie tylko tym dyżurnym, pełniącym służbę na stacjach, lecz także tym, którzy pełnią ją na peronach; 3) w sprawie umundurowania st. asystentów, asystentów i kandydatów w służbie handlowej, którzy mają bezpośrednią styczność z publicznością; 4) w sprawie przyznania lepszego umundurowania, tem więcej, że władze potrącają pewną część kosztów na umundurowanie z poborów.

## Przed balem reprezentacyjnym w Król. Hucie.

W uzupełnieniu dotychczasowych informacji o wielkim balu reprezentacyjnym który się odbędzie w dn. 13. lutego w Kr. Hucie podajemy program symfonicznego koncertu słynnej orkiestry 20 p. piech. z Krakowa. Mianowicie odegrane będą następujące utwory: Auber Fr. — „Niema z Portici“ Chopin Fr. — Fragmenty z dzieł w układzie Fetrasa, Verdi Popp. Warjacje fletowe na tematy z op. „Traviata“ (odegra kapelmistrz sierż. Skawiński); Liszt H. — „Robespierre“ uwertura, Namysłowski — Mazur z przyspiewkami.

Jak widzimy z powyższego programu, uczestnicy balu będą mieli możliwość usłyszenia utworów pierwszorzędnej wartości muzycznej, a przytem w wykonaniu orkiestry, która się składa z 50 osób i posiada w swoim zespole znanych koncert-

mistrzów, jakimi są: sierżant J. Skawiński, p. Holcztregier i inni.

Orkiestra dyryguje znany zaszczytnie i ceniony kapelmistrz p. major J. Szreyer, referent muzyczny Dow. Okr. Korp. Kraków, którego obecność gwarantuje najdoskonalsze odtworzenie punktów programu.

Komitet balowy, który rozesłał już do najszerzych kół towarzyskich tak Górnego Śląska, jak Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego znaczną ilość zaproszeń, prosi wszystkich — o ileby ktokolwiek nie otrzymał z niewiadomych powodów zaproszenia o zwracanie się w tej sprawie z podaniem swego adresu do Kasy w Krakowie w Król. Hucie (ul. Wolności 26 tel. 14-21) w godzinach 5-6 i pół wieczorem lub przez cały dzień do firmy Hadryan w Król. Hucie, ul. Wolności 18, tel. 11-72.



## Z Katowic i okolicy.

Wtorek  
8  
lutego  
1927

Dziś: św. Jana z Mathy  
Jutro: św. Apolonii  
Wschód słońca: o 7 m. 23  
Zachód: o 5 m. 3  
Długość dnia: o 9 m. 40

### NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele N. P. M. w Katowicach.  
Godz. 6 rano msza św. za duszę Józefa Bed-  
zina i rodziców.  
Godz. 7 rano msza św. na intencje nowo-  
żenców Zuzana i Pielokówny.  
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Jó-  
sefa Kuntze.

### NABOŻEŃSTWA JUTRO.

Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Ag-  
nieszki Fankius.  
Godz. 7 rano msza św. za duszę Emmy  
Kuntze.  
Godz. 7 i pół rano msza św. do św. Agniesz-  
ki Męczennika na pewną intencję.

### „Opłatek” harcerzy śląskich.

W ub. niedzielę urządził zarząd ślą-  
skiej Chorągwi Harcerskiej i komenda  
chorągwi wspólny opłatek w hotelu „Sa-  
rowy”.  
W pięknej tej uroczystości wzięli udział  
E. ks. Biskup Lisiecki, marszałek Sejmu  
polskiego p. Wolny, wicewojewoda Zu-  
łowski, p. generał Zajac, p. generał Ho-  
łowski, naczelnik Wydziału Zdrowia  
p. Rostek, p. generał Geisler, p. pułkow-  
nik Laudanski, komendant Chorągwi me-  
skiej porucznik Łowiński, komendantka  
Jordanówna, komendantka Kordecka, dru-  
żyna, drużynowe z Katowic i okolicy  
oraz licznie zgromadzeni harcerze.

Po odśpiewaniu kołęd przez chór har-  
cerzy zabrał głos J. E. ks. Biskup Lisiecki,  
który podniósł swoje przemówienie za-  
rzucając apelem do harcerzy Śląska, aże-  
by ci w myśl hasła „Nie damy ziemi,  
którą nasz ród”, pracowali wytrwale i czu-  
weli na kresach. Następnie ks. Biskup  
przebiegł się opłatkami.  
W nadzwyczaj miłym nastroju skrom-  
nej uroczystości harcerska przeciągnęła  
się do późnej godziny.

### ZAGŁĘBIA WĘGLOWE ZOSTANĄ PRZYDZIELONE DO WYŻSZEGO URZĘDU GÓRNICZEGO W KATOWICACH.

Kwestia złączenia całego zagłębia wę-  
glowego w ramach jednego wyższego  
urzędu górnictwa jest — jak się dowia-  
dujemy — naogół w sferach rządowych  
uzgodniona tak, że już w krótkim czasie  
określone sosnowiecki, dąbrowski i krakow-  
ski zostaną przydzielone do wyższego  
urzędu górnictwa w Katowicach. (ar)

—o—

### Wspólna konferencja dekanatów.

W czwartek dnia 10 bm. o godz. 3 po-  
łudniu w kaplicy Sióstr Elżbietanek w  
Katowicach odbędzie się wspólna konfe-  
rencja dekanatów Katowice, Król. Huta,  
Pietrowice i Piekary, połączona ze zja-  
wieniem księży Patronów towarzystw kato-  
lickich młodzieży. Księża Pucher i To-  
masz wygłoszą referaty na temat: Orga-  
nizacja młodzieży katolickiej. (I)

### Kiedy zaczną wypłacać Polski Bank Handlowy?

Jak się dowiadujemy, sprawa praw-  
ności umowy z wierzycielami P. B. H.  
nie ma pewnej zwłoki z powodu sprze-  
żania nielicznych wierzycieli. Mimo to  
bank w dalszym ciągu dokłada starań,  
by w najbliższym czasie przystąpić do  
zapłaty raty, przewidzianej w propozy-  
cjach umownych. Do sprawy tej w naj-  
bliższych dniach powrócimy. (ar)

### Władze nie prolongowały prawa pobytu na terytorium polskim 4 oby- wateli niemieckich.

Jak się informujemy, władze woje-  
wódzkie nie prolongowały prawa pobytu  
na terytorium państwa czterem obywateli  
niemieckim, wyższym urzędnikom  
półki Tramwajowej w Katowicach.  
Kutek odmowy prolongaty muszą opu-  
ścić w dniu dzisiejszym granicę Polski:  
Sonneck, dr. Grottian, dr. Treizener  
i J. Jessen.

### Ostrzeżenie przed oszustem.

Policja komunikuje nam, że w Katowi-  
cach pojawił się oszust, niejaki Sikorski  
Ludwik, który przedstawia się jako przed-  
stawiciel różnych firm i fabryk, legitymuje  
się podrobionymi dokumentami. Sikor-  
ski dopuszcza się różnych nadużyć na  
licznych kupców. W razie pojawienia się  
oszustwa oszusta, władze policyjne pro-  
szą o podanie natychmiastowej wiadomo-  
ści do Komisariatu Policji w Katowicach,  
Młyńska 4.

### Zmiana na stanowisku kapelmistrza pułkowego.

Kapelmistrz orkiestry wojskowej 73 p.  
piech. kpt. Maksymilian Chmielewicz, zo-  
stał przeniesiony na kapelmistrza 57 p. p.  
w Poznaniu i na referenta muzycznego  
przy D. O. K. Poznań.

Na miejsce kpt. Chmielewicza został  
mianowany kpt. Marian Dorożyński ze  
Stanisławowa.

### Zebranie abstynenckie w Katowicach.

W ubiegłą sobotę zebrali się mężowie ka-  
tolicy i młodzież dorosła — w Domu Zwią-  
kowym przy kościele N. M. P. aby wysłuchać  
referatów przeciwalkoholowych.

Pięknie zagaił zebranie ks. Dr. Szramek,  
proboszcz miejscowy, wskazując na straszne  
zło, jakim jest pijaństwo; hańbi ono imię Pol-  
ski nawet na wychodźstwie. Drugi referat o  
niebezpieczeństwach, jakimi grozi alkoholizm  
społeczeństwu, państwu, wygłosił p. Fajans.  
Trzeci i ostatni najdłuższy referat wygłosił  
p. Sławiński, których na ścisłych, zajmujących  
dowodach naukowych przedstawił zebranym  
działanie alkoholu na organizm i wszystkie  
jego części, na władze duchowe człowieka  
a w następstwie tego — na życie jednostki,  
rodziny, społeczeństwa. Zebrani podziękowali  
p. Sławińskiemu za b. pouczający, a niemiący  
referat i prosili o powtórzenie go przy pier-  
wszej sposobności. (m)

### Wyższe kursy nauczycielskie w Katowic- cach.

W związku z mającą nastąpić reorganiza-  
cją szkolnictwa i planowaniem wyłączeniem od  
nauczania w 3-ech wyższych klasach szkoły  
powszechnej, siedmio-klasowej, sił nauczyciel-  
skich nie posiadających dyplomu z ukończenia  
Wyższego Kursu Nauczycielskiego — Stowa-  
rzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczyciel-  
stwa Szkół Powszechnych otwiera z dniem 1  
marca b. r. Wyższe Kursy Nauczycielskie z gru-  
py geograficzno-przyrodniczej i matematycz-  
no-fizycznej, przy udziale wytrawnych sił nau-  
kowych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować  
należy do sekretariatu Stowarzyszenia w Kat-  
owicach, ul. Słowackiego 28.

Zgłoszenia przyjmuje się bez względu na  
przynależność do organizacji nauczycielskich.

### Klub Radio-Amatorów w Katowicach.

W ubiegły piątek odbyło się w Katowicach  
drugie miesięczne zebranie Klubu Radio-Am-  
atorów przy bardzo licznych udziałach gości i  
członków.

Zebranie zagaił prezes klubu p. inspektor  
Dylla, który zarazem zdał sprawozdanie z dzia-  
łalności Zarządu za ubiegły miesiąc. Poczem  
wygłosił p. Dyba pierwszy wykład „O ante-  
nie i uziemieniu”. Ciekawy ten wykład nagro-  
dzono hucznymi oklaskami.

Pozaem zebranie domagało się założenia  
kół miejscowych na Górnym Śląsku, którym  
dostarczałby klub aparaty do doświadczeń,  
oraz poruszone kwestie zezwoleń gospodarzy  
domów na założenie anten i zakazanie używa-  
nia wysoko-częstotliwych aparatów leczniczych (t.  
zn. Radjolux) w godz. 8—12 wieczorem oraz  
ogłaszania zebrań Klubu narazie na falę 1111,1  
Warszawa.

Do Klubu przystąpiło w tym dniu 20 człon-  
ków.

Następne zebranie połączone z wykładem  
fachowym odbędzie się dnia 18 bm.

### Uroczystość harcerska w gimnazjum państw. w Mysłowicach.

W ubiegłą niedzielę odbyła się skromna  
uroczystość harcerska w drużynie im. Ponia-  
towskiego. Trzynastu młodych harcerzy skła-  
dało przyrzeczenie harcerskie. O tem, kim jest  
i kim być zawsze powinien harcerz i o zna-  
czeniu przyrzeczenia w życiu człowieka po-  
wiedział chłopcom opiekun drużyny harcerskiej  
p. Sławiński. Prawa harcerskie i ich znacze-  
nie przypomnieli harcerzom komendant hufca  
p. Piórny, poczem chłopcy złożyli przyrzecze-  
nie. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem  
„Roty”, podpisaniem aktu pamiątkowego i od-  
śpiewaniem pieśni harcerskich. (m)

### Wiec przeciwalkoholowy w Nikiszowcu.

W niedzielę wieczorem odbył się w Niki-  
szowcu wiec przeciwalkoholowy, zagajony  
przez nauczyciela miejscowego p. Basistę. Do  
licznie zebranych słuchaczy przemówił w  
dłuższym referacie p. Sławiński z Mysłowic.

Mowca w bardzo przystępnych i ładnych  
słowach przedstawił wiele ciekawych kwestii  
związanych z alkoholizmem, lub wynikają-  
cych z niego, przeplatając swe wywody przy-  
kładami i opisem doświadczeń naukowych.  
Wiec zakończył się powzięciem odpowiednich  
uchwał i odśpiewaniem „Roty”. (m)

—o—

### Z Król. Huty.

! Wiec rodzicielski w szkole XV. w Król.  
Hucie.

W niedzielę po południu odbył się w Król.  
Hucie w szkole XV powszechnej drugi z rzędu  
wiec, zwołany przez Radę rodzicielską tej  
szkoły, na którym dłuższy referat wygłosił  
radca p. Dubiel na temat rad rodzicielskich  
przy szkołach powszechnych.

W dyskusji nad referatem poruszono szereg  
spraw aktualnych, między innymi projekt  
kontroll nad małoletnimi w kinach.

### Obiecalucy młodzieńcy!

Uczeń B. W. z Król. Huty zabrał ojcę swe-  
mu 600 zł i oddał się z domu w niewiadomym  
kierunku, prawdopodobnie w poszukiwaniu  
przygód.

### Sprzeniewierzenie.

N. N. z Nowego Bytomia sprzeniewierzył  
przeszło 400 zł na szkodę niejakej Sochawic-  
wej z Król. Huty. Za te pieniądze elegancko się  
przyodział, nlesty „elegancji” położyła kres  
policja, która N. przystawiła.

### ! Poświęcenie III piętra gmachu Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Król. Hucie.

W ubiegłym tygodniu dokonano w Król.  
Hucie uroczystego poświęcenia i oddania do  
użytku szkolnego III piętra w budynku gimnaz-  
jum matematyczno-przyrodniczego w Król. Hucie,  
jednego państwowego zakładu tego typu na  
Górnym Śląsku. Budowę prowadzono od lata  
ub. r. Województwo, prace wykonywały firmy  
Małaja z Król. Huty i Lamia z Katowic. Za-  
kład uzyskał w ten sposób 8 nowych sal szkol-  
nych, obserwatorium astronomiczne, kilka sal  
do użytku laboratoryjnego i pracownię.

Na uroczystości poświęcenia przybyli Na-  
czelnik Wydziału Oświecenia p. Dr. Regorow-  
icz oraz p. wizytator Miedniak. Aktu poświę-  
cenia dokonał proboszcz parafii św. Barbary  
ks. radca Wojciech. P. Dr. Regorowicz w prze-  
mówieniu swym wyraził radość z powodu roz-  
budowy szkoły polskiej, a zwłaszcza tego ty-  
pu, która ma dać społeczeństwu i państwu  
polskiemu dzielnych pracowników, na niwie  
techniki. — P. Wizytator Miedniak życzył za-  
kładowi dalszego rozwoju oraz aby państwo-  
wość polska nadal w nim się gruntowała. Po  
poświęceniu przemówił ks. radca Wojciech,  
który życzył, żeby w przybytku wiedzy za-  
mieszkał Duch Boży.

Przy wtórce orkiestry zakładowej odśpie-  
wał chór szeregu pieśni, poczem hymnem „Bo-  
że coś Polskę” uroczystość zakończono.

### Z Świątchłowick.

(—) Walne Zebranie Bractwa Strzeleckiego  
w Piekarach Wielkich.

Ostatnio odbyło się Walne Zebranie Brac-  
twa Strzeleckiego na Szarlej—Piekary i oko-  
lice w oberży p. Knopa w Wielkich Piek-  
arach.

Obradowano nad ważnymi sprawami. Na  
zebraniu tem wybrano na miejsce tymczaso-  
wego Zarządu właściwy Zarząd na przeciąg  
3 lat, w skład którego wchodzi: prez. p. Mier-  
nik, wiceprezes p. Mallowski, komendant Bli-  
da, podkomendant Knop, skarbnik p. Kubański,  
sekretarz p. Cebulla, zawiadowca inwentarza  
i pierwszy strzelec p. Chrost, drugi strzelec  
p. Stanisławski, ławajcy pp.: Stampka, Nawe  
i Farys.

Po wyborach zarząd oraz członkowie zło-  
żyli śl. bowanie na wierność Ojczyźnie.

Bractwo w Szarleju—Piekarach liczy 50  
członków.

### Z Pszczyńskiego.

× Magistrat w Mikołowie powinien  
otoczyć opieką drzewka.

W Mikołowie od kilku dni jacyś wande-  
lałe wycinają i niszczą piękne drzewa,  
które były ozdobą ulicy Miarki. Miesz-  
kańcy Mikołowa apelują do Magistratu,  
żeby baczniejszą opieką otoczył drzewka  
przydrożne, które są prawdziwą ozdobą  
miasta. (r)

× Walne zebranie Tow. „Sokół” w Orze-  
szu.

Ostatnio odbyło się w Orzeszu w salce  
związkowej Sp. Handl. „Jedność” walne ze-  
branie miejscowego Tow. Gimn. „Sokół”. O-  
tecznych członków było 39.

Zebranie zagaił i powitał w imieniu całego  
gniazda, porucznik kadry instruktorskiej na o-  
kręg Mikołowa i delegatów wydziału okręgo-  
wego w osobach p. Wyrobka, prez. okręgowo-  
go, oraz p. Gruski, sekr. okręgowego, prezes  
gniazda p. Tlatli Jan.

Po odczytaniu protokołów z walnego i o-  
statniego zebrania miesięcznego przez sekretar-  
za i przyjęciu go do wiadomości, na propozy-  
cję prezesa p. Tlatlika J. zebranie obrało jako  
przewodniczącego walnego zebrania prez.  
okręgu p. Wyrobka.

Nastąpiły sprawozdania roczne, prezesa, se-  
kretarza, skarbnika i naczelnika. Ze sprawo-  
zdań wynika iż zarząd wywiązał się z swego  
zadania doskonale, czego dowodem: ogólne  
podniesienie się miejscowego gniazda soko-  
lego, czy to pod względem liczbowym członków,  
czy też pod względem pracy.

Tow. Gimn. „Sokół” Orzesze osiągnęło w  
bieżącym roku aż 45 nagród i jeden dyplom,  
zdobyty przez gniazdo w zawodach między-  
gniazdowych w dziesięcioboju. Zaznaczyć  
trzeba, iż towarzystwo to, dotąd ciągle je-  
szcze bez boiska.

Po ogólnej dyskusji nad sprawozdaniami  
zabrał głos w imieniu komisji rewizyjnej p. Pa-  
kula Stan., stawiając wniosek o udzielenie ra-  
zardowi absolutorium, co też uchwalono.

Po przeprowadzeniu uzupełniających wybo-  
rów ukonstytuował się nowy zarząd w nastę-  
pującym składzie: prezes p. Tlatlik Jan, na-  
uczyciel, oraz członkowie zarządu: p. Ciupke  
Jan, kier. szkoły II., p. Kozicki Marceł, kier.  
szkoły I., p. Pakula Stanisław, nauczyciel, p.  
Sapok Serafin, nauczyciel, p. Bartnicki Eber-  
hard, p. Müller Eryk, p. Chwaszcza Jan, p. Sol-  
lich Paweł, p. Stawowy Ludwik, starszy po-  
sterunkowy. W skład komisji rewizyjnej we-  
szli: p. Szafraniec Jan, naczeln. gminy i p.  
Król Józef, kupiec.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobniejszych  
spraw i po odśpiewaniu pieśni: „Hej w przy-  
szłość wzrokiem Sokola”, prezes zakończył  
walne zebranie hasłem „Czołem”.

### Z Rybnickiego.

(X) Przedstawienie amatorskie w Obsza-  
rach.

W ubiegłą środę odegrało kółko śpiewackie  
„Jutrzenka” w Obszarach sztuczkę p. t. „Cha-  
ta za wsią”. Dużą salę wypełniła ludność nie-  
tylko z Obszar, lecz także z Wodzisławia,  
Biertutów i innych miejscowości. Występy  
miejscowego kółka cieszą się powodzeniem,  
a publiczność ma już wśród amatorów swoich  
ulubieńców, do których w pierwszym rzędzie  
zaliczyć należy p. Małyszczkówna i p. Da-  
nela.

Po przedstawieniu wyraził p. Szostek  
wdzięczność pp. nauczycielom Liszce i Skable  
za wyreżyserowanie sztuczki i tym, którzy  
nie tylko słowami lecz i czynem popierają pol-  
ską oświatę i sztukę.

## Z Cieszyńskiego

(:) Zatarł pracowników umysłowych z pra-  
codawcami w Bielsku

zakończył się kompromisowo umową za-  
wartą na podstawie orzeczenia inspektora Pra-  
cy p. dra Bartoneca, na mocy której wszyscy  
pracownicy, którzy nie otrzymali ostatniej 10  
procentowej podwyżki płac w grudniu 1926, o-  
trzymają 10 proc. podwyżki od 1 stycznia 1927,  
a ponadto jednorazową wypłatę w wysokości  
jednej dziesiątej dotychczasowej płacy mie-  
siecznej. — Złatwienie to wskazuje wyraźnie  
i dokładnie jak bardzo upośledzonym jest stan  
pracowników umysłowych. (v-x)

### (:) Inwestycje w Chybiu.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału gmin-  
nego w Chybiu, które się odbyło w ubiegłym  
tygodniu uchwalono miejscowej Ochotniczej  
Straży Ogniowej wypłacić subwencję 4000 zł.  
celem zakupu nowoczesnej sikawki motoro-  
wej. —

Debatowano również nad nieustającą mi-  
zerią oświetleniową, która wedle sprawozda-  
nia komisji wkrótce się już skończy, albowie  
doszło do skutku nareszcie porozumienie w  
sprawie wykonania budowy stacji elektrycz-  
nej przez przedsiębiorcę. (v-x)

### (:) Niezrozumiała depesza.

„Silesia” niem. pismo, wychodzące w Mor-  
awie a kolportowane w pasie pogranicz-  
nym tak po czeskiej jak i polskiej stronie po-  
daje sensacyjną lecz mocno bałamutną własną  
depeszę następującej treści:

„Katowice, dn. 4. lutego. Na pociąg pospie-  
szny Dziedzice—Bielsko (?) wykonano zamach.  
Tuż za czeskosłowacką granicą poprzez tor  
kolejowy przeciętno grubych łańcuch żelazny.  
Maszynista prowadzący pociąg, zdołał jeszcze  
przed przeszkodą pociąg zahamować zapobie-  
gając katastrofie. —

Skąd się bierze nieistniejący pospieszny po-  
ciąg Dziedzice—Bielsko na granicy czeskosło-  
wackiej pozostanie już chyba tajemnicą redag-  
ujących pismo „Silesia”. — (v-x)

### (:) Tragedia w rodzinie.

P. Kastura właściciel ziemski w Mnichu  
stracił w ciągu zaledwie kilku dni troje dzieci:  
10 i 16 letnie córki i syna 14 letniego. Przyczyną  
okrutnego żniwa śmierci była panująca co-  
raz więcej grypa i tyfus. Nieszczęśliwemu  
ojcu zewsząd składano wyrazy głębokiego  
współczucia. (v-x)

### (:) Pożar.

W Wilkowicach pod Białą w sobotę wie-  
czorem z niewiadomej przyczyny zapalił się  
dach domu gospodarza Bojdyśa. Dzięki szyb-  
kiej akcji ratunkowej sąsiadów i przybyłej  
straży pożarnej zdołano pożar opanować. Dach  
spalił się doszczętnie. (v-x)

## Z Zagł. Dąbr.

### + Pomoc biednym.

Wczoraj w godz. przedpołudniowych w  
Grodzcu p. Ciechanowska, wyjeżdżając na pe-  
wien czas do Ameryki do swego syna, który  
jest posłem polskim w Waszyngtonie, prze-  
kazała prezesowi Kółka Rolniczego w Grod-  
zcu, p. Wiczkowskiemu Sylwestrowi, kwotę 1500  
zł. Dla najbardziej potrzebujących w Grod-  
zcu, w myśl życzenia jej zmarłego niedawno małżonka s. p.  
Stanisława Ciechanowskiego. Po sporządzeniu  
spisu biednych suma ta wkrótce zostanie roz-  
dzielona.

### + Sosnowieckie kino-teatry.

W bieżącym tygodniu sosnowieckie kino-  
teatry wyświetlają: „Udziałowe” — „Czerwo-  
ny blazen” — sensacyjny polski film: „Oaza”  
— „Malajka Krew” — egzotyczny obraz oraz  
„Stinks” — „Czy powinniśmy milczeć” obraz  
naukowy z Konradem Veidem w roli głównej.

### + Miesiąc propagandy książek.

W związku z miesiącem propagandy książek  
wśród młodzieży szkół powszechnych donosi-  
my, iż po konferencji między Związkiem Księ-  
garzy Zagłębia Dąbrowskiego a nauczyciel-  
stwem miejscowym, w najbliższych dniach  
zorganizowane będą w miastach i w gminach  
stałe i lotne wystawy książek. Jednocześnie  
dowiadujemy się, iż udział w propagandzie  
książkowej weźmie delegatka Min. Wyznań  
Rel. i Ośw. Publicznego profesor Radliński,  
która dzisiaj lub jutro przyjedzie do Sosnowca.

### + Komuniści przy pracy.

W noc z dnia 4 na 5 bm. nieznaną spraw-  
cy w Dąbrowie ponalepił ulotki komunistycz-  
ne wzywające robotników do żądania zwolnie-  
nia aresztowanych 5 posłów białoruskich i  
ukraińskich.

Takież ulotki rozlepiono na ścianie pod-  
komisariatu Sielce.

### + Zmiany na rynku pracy.

W ubiegłym tygodniu na miejscowym ry-  
nku pracy zwolniono z miejscowych zakładów  
67 osób, zwolniono z miejscowych robót pub-  
licznych 349 osób, powróciło z terenów innych  
P. U. P. (Poznań, Kielc i Kresów Wschod-  
nich) 50, powróciło z Francji 10, zwolniono  
służby domowej 20 osób, razem 496 osób.

Przyjęto natomiast w tym okresie 216 osób  
do zakładów pracy oraz zapośredniczono 17,  
osób służby domowej, razem 233.

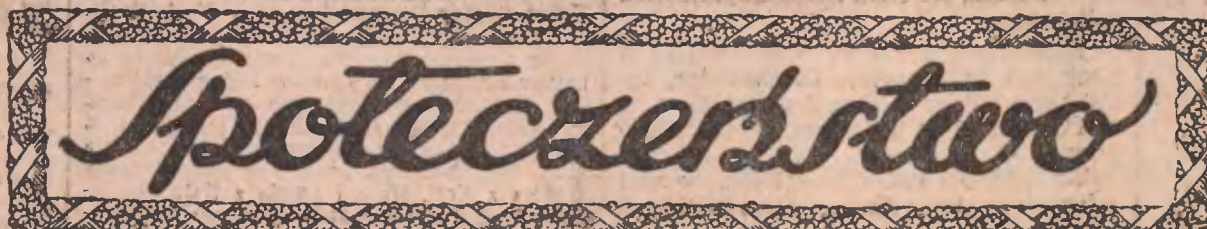
W porównaniu do poprzedniego tygodnia  
bezrobocie zwiększyło się o 263 osób.

Skierowano miejscowych kandydatów na  
własne wolne miejsca 76 osób, zapośredniczo-  
no miejscowych kandydatów 70, remanent wol-  
nych miejsc w ewidencji P. U. P. 24, rema-  
nent bezrobotnych w ewidencji P. U. P. 9320  
osób, w tem 8490 mężczyzn oraz 830 kobiet.

Wskutek uchwały par. 4 instrukcji ministra  
pracy i opieki społecznej, z dnia 4. 8. 1926 r. re-  
manent uprawnionych do zasiłku zwiększył  
się o 200 osób.

Przy robotach publicznych zatrudnionych  
jest ogółem 712 robotników z czego w pow.  
Będzińskim 677, a w Olkuskim 35 robotników.





Nr. 6.

Dodatek tygodniowy „Polarji”

Rok 2.

## Jeszcze o wychowaniu religijnym. Starsi muszą przyświecać przykładem!

(Dalszy przyczynek do naszej ankiety „O wychowaniu”)

Pisaliśmy już, że chcąc ująć kwestię wychowania, trzeba ją bezwzględnie oprzeć na fundamencie religijnym, ponieważ żadne metody pedagogiczne, choćby były podawane jako ostatni wyraz postępu nowoczesnego, nie posiadają tej wewnętrznej siły wychowawczej, jaką posiada wychowanie religijne.

Dziś więcej, niż kiedykolwiek, mówi się o pedagogice religijnej, lecz dążność ta jest jakoby nie odbiciem istniejącego głębokiego nastroju religijnego, a raczej okresu, w którym religia znajduje się w stanie ciężkiej samoobrony. Nadzwyczajne zmaterializowanie się wszystkich społeczeństw, wrogi powiew prądów przeciwnych istniejącemu porządkowi społecznemu, sprawiły zupełne zlekceważenie dziedziny ducha; spowodowało to obniżenie pojęć etycznych, wśród starszych, a wśród młodzieży przechodzi w zwyrodnienie.

Chcąc przeto ratować młodzież przed dalszym i zupełnym upadkiem, bezwzględnie trzeba skierować ją na tory religijne, gdyż tylko na tej drodze można uzyskać naprawę. Przykładem powinni przyświecać starsi, ponieważ część dla uświęconych prawd i jednomyślna wiara dorosłych sama przez się zapala iskrę wiary w duszy młodego pokolenia.

Z dnia na dzień trudniejsze staje się zadanie wychowania religijnego w naszych czasach, wobec zarozumiałej negacji tych kół właśnie, które powinny młodzież przewodniczyć, wśród głębokich różnic, dzielących zdania ludzi dojrzałych w kwestiach religijnych. Stara się on przedstawić wychowankom pewną prawdę jako fundamenty życia, jako pewność wszystkich pewności, a tymczasem tę samą prawdę zwalcza się ze wszelkich stron, wyszydza się ją i z lekceważeniem usuwa się ją na bok, jako obłąd, jako mit, jako przestarzała i wroga kulturze fikcję. Przyznaje się religii pewien nimf i aureole milej zabytkowości, którym ludzkie mowocześnie nie oświecenie nie przypisują żywego znaczenia dla potrzeb rozwijającej się kultury i pedagogicznego wychowania młodzieży.

Wychowanie religijne, które w takich czasach, jak nasze, wydać chce młodzież o wysokim poziomie moralnym, musi dążyć do tego, by wychować ją wierzącą i świadomą celu wiernych chrześcijan, musi pokonać wprzód ową głęboką niewiarę w świat niewidzialny, tak zakorzenioną dziś wśród bardzo wielu chrześcijan, jak

również chęć modernizowania prawd nauki Chrystusowej, według pojęć zmaterializowanych.

Należy przeto starać się o to, aby rzeczywistość Boskiego bytu i życia stała się przedmiotem największej pewności, a wówczas Chrystus będzie drogowskazem naszego postępowania.

Słowem, musimy dać odczuć młodzieży potęgę Chrystusa nad rzeczywistością życia. Starsi muszą to sprawić, by młodzież zrozumiała, że tylko w świecie Chrystusa może nastąpić odrodzenie duchowe młodzieży. Musimy przekonać młodzież i wpoić w nią to przeświadczenie, że nie tylko religia, ale i kościół pozostaną wieczną potrzebą ludzi. I tutaj nie można zapominać o zasadzie, która obowiązuje w całej pedagogice — że należy rozpoczynać od rzeczy znanych i kroczyć do nieznanego, od bliższych do dalszych, jedynie tylko w etyce chcemy rozpoczynać od nieznanego, by uprzystępnienie najbliższe. Jeszcze dziś używana metoda nauki religii, bez nawiązywania do istotnego życia i do danego zakresu doświadczeń i interesów młodzieży, przeszkadza głębszemu moralnemu na nią oddziaływaniu i nie daje dostatecznej podstawy do religijnego odczucia i wewnętrznego zrozumienia religii.

Patrząc na dzieje biblijne ze strony ludzkiego życia, znajdziemy zawsze stosowne pedagogiczne nawiązanie. N. p. rówieśnicy naigrawają się z chłopca, zarzucając mu tchórzostwo, gdy nie bierze udziału w grubiaństwach, na zniewagi nie odpowiada zniewagami. Ciężka to pokusa dla młodzieńca! Nawiążmy do tego wydarzenia i wykażmy, że człowiek powinien być szlachetny i pełen miłości nie przez wzgląd na drugich, ale z miłości ku rzeczom wyższym, ku Bogu. Gdy tak będziemy siebie i młodzież przyuczać do przewyższania siebie, nie sądzimy, by trud ten był próżny. Każda ofiara z naszego samolubstwa lub złych skłonności, da nam uczucie spokoju i świadomość niewzruszonej stałości. — Kto raz tego zakosztuje, nie wróci do dawnej niewoli.

Lecz nie nie pomogą piękne słowa, a nawet znajomość wszystkich metod wychowania, jeżeli starsi pozwolą młodzieży chodzić samopas, a przytem jeszcze zamiast przykładu, dawać będą samą zgorszenie.

Ks. Dr. B. R.

## Co mówi psychoanaliza o wychowaniu młodzieży?

(Teoria dr. Freuda.)

Twórca tej metody psychologicznej nie od razu znalazł posłuch i uznanie. Jego poglądy jakiś czas zupełnie ignorowano, dopiero w ostatnich czasach nauka dr. Freuda w kołach lekarskich zaczyna budzić zainteresowanie. Metoda ta polega na poznaniu znaczenia i działania podświadomości w ludzkiej psychice.

Istniejące w każdym człowieku popędy, żądze, życzenia, dążenia, prądo do wyładowania się w czynach, w rozwoju duchowym doznają zapory przez wzgląd na drugich bliźnich, otoczenie, sumienie. Te hamulce wyższe społeczne starają się opanować kompleks stanów popędowych instynktowych, tkwiących w podświadomości a ujawniających się niejako w prymitywnych żądzeniach, chciwych zaspokojenia. Otóż powiada Freud, „nie sądzimy, że przez zahamowanie, popędy są unicestwione, wcale nie! — są tylko stłumione. W walce między tem, czego człowiek chce, a co musi, żądze zostają odsunięte, zapomniane, wtłoczone w podświadomość.”

Mimo tej blokady niejako istnieją i występują na psychiczną widownię nieraz po latach przy stanach chorobowych, nieraz w postaci zaburzeń umysłowych.

Popędy zostały wprawdzie zepchnięte od kierunku bezpośredniego celu zaspokojenia żądzy, lecz następnie przeszły niejako na tor boczny, i stwarzają sobie zadowolenie zastępcze, objawami tak zwanych nerwowych ataków.

A więc omdlenia, niewytłumaczalna trwoga, wyobrażenia przymusowe, fikcyjne poczucia i kompleksy zjawisk, zaliczanych do hysterji.

I to, co zwiemy w życiu codziennym nerwowością, Freud tłumaczy tak: „konflikt między popędem a nakazem moralnym, prowadzi do pewnego kompromisu, uzgodnienia czynów i postępowania do otoczenia, do pokoju z kodeksem zewnętrznym, ale nie zawsze następuje spokój wewnętrzny. Dopiero wówczas uzyskuje dusza spokój, gdy chory zrozumie przyczyny swego zaburzenia nerwowego... pozna ten psychiczny mechanizm między świadomością a nieświadomością.”

Drżenie, brak woli, stany trwogi, uważa Freud jako objawy spiętrzonych w tłumieniu popędów wyładowanych... niby przez wentyl bezpieczeństwa” tymi nerwowymi efektami.

To co zostało stłumione i zapomniane występuje na widownię świadomej psychy w kształcie nader często przeobrażonym w symbole upiększone, wysubtelnione, w alegoriach tak jak we śnie, i dlatego leczenie psychoanalityczne wymaga nie tylko cierpliwości i wniknięcia w psychę pacjentów, lecz i doskonałej znajomości duszy i zdolności uchwycenia treści z opowiadań chorego o widzeniach, afektach, stanach, przypadłościach i t. p.

W okresie wychowawczym szkolnym, gdy właśnie uczulowacza się życie popędowe, znajomość psychoanalizy jest rzeczą bardzo ważną dla sumiennego wychowawcy.

## Ciekawy obrazek z gimnazjum w Chełmnie z r. 1852.

Jeden z koryfeuszów-prawników niemieckich Adolf Wach w swoim szkicu biograficznym (Dt. Juristenzeitung r. 1909 str. 1007) taką daje charakterystykę o gimnazjum chełmińskim i panujących tam stosunkach:

„Do szkoły uczęszczałem, po uprzednim przygotowaniu w domu, do gimnazjum w Chełmnie nad Wisłą, w starem mieście krzyżackim, pięknie położonym nad doliną, opasanym murami i uwieńczonym katedrą biskupią. Nie byłem uczniem ani wesołym, ani szczególnie, a że tak nie było, miało swój powód w osobliwym charakterze tego gimnazjum. W myśl statutu fundacyjnego było ono katolickie, uczęszczane przez licznych polskich uczniów nawet z Królestwa i stanowiło ostoję i rozsądek polskości i szkołę wstępu do seminarium duchownego w Pelplinie. Gdy jako 8-letni młodek — urodziłem się w roku 1843 — w połowie roku szkolnego wstąpiłem do seksty, rzucił mi pewien 16-letni współluczeńca w twarz pytanie: „Jesteś ty Niemcem, czy katolikiem” i wygarbował mi porządnie skórę, gdy mu po pewnem wahaniu odpowiedziałem, że jestem ewangelikiem. To było charakterystycznym znakiem całego mego czasu gimnazjalnego. Pojęcia ka-

## Co to jest wychowanie polityczne.

Ktoś powiedział, że na świecie jest najwięcej lekarzy. Temu trzeba powiedzieć, że jeszcze więcej jest polityków, bo każdy człowiek jest politykiem, jako obywatel kraju. Natomiast ludzi wychowanych politycznie jest bardzo mało, szczególnie w nas w Polskę. Dlatego też już od ośmiu lat bytu niepodległego w polityce idziemy po omacku.

Wychowanie polityczne jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dla naszego społeczeństwa. Bardzo trafnie trwaga na temat wychowania politycznego daje słynny pedagog Foerster w swej książce „Etyka a polityka”. Twierdzi on, że „wychowanie polityczne jest częścią wychowania społecznego, nie jest jednak tem samem, co wychowanie w duchu wspólnoty, ile że raczej wyzwała ono właśnie człowieka z władzy, jaką ma nad nim ściślejszy krąg życia społecznego, ustalając w nim pewną hierarchję społecznych interesów i zobowiązań i podporządkowując wszystkie cele cząstkowe jednemu najwyższemu interesowi zorganizowanemu, t. j. ogólnemu interesowi państwowemu. Wychowanie polityczne stanowi przeto przeciwwagę wobec niebezpieczeństw egoizmu partyjnego.”

Organizacja polityczna jest najwyższej rozwinięta formą i porządkiem społecznego współżycia; dlatego też wychowanie polityczne — w przeciwieństwie do samego tylko wychowania społecznego — ma za główne zadanie wprowadzać doń hierarchję celów społecznych... Przytem pamiętać należy o pedagogice platońskiej, według której funkcje duchowe mają pierwszeństwo przed funkcjami materialnymi. Politycznie wychowawczo tedy działać będzie przyzwyczajanie do przestrzegania porządku nawet w drobnych objawach duszy, do konkretnego podporządkowania życia zmysłowego życiu duchowemu, do bezwarunkowego posłuszeństwa wobec nakazów sumienia i przyzwyczajenia wraz z zaniechaniem wszelkich wybiegów, wymówek i względów ubocznych.

Dalej dowodzi Foerster, że w wychowaniu politycznym należy zwrócić uwagę na takie oddziaływanie, które sprawia, że młodzi ludzie będą w swych stosunkach wzajemnych uznawali i pielegnowali ponad wszelkimi ostreimi przeciwieństwami pewną wspólnotę wyższą. Sposobność ku temu nadarza się między innem i w grze; tu ścierają się z sobą bezpośrednie najsilniejsze namiętności i interesy, tu nauczyć się można traktować swego przeciwnika zupełnie „fair” i uważać jego prawa za równie święte, jak swoje własne.

Następnie wychowanie polityczne musi wyrabiać silne charaktery, nieustępliwe wobec zbiorowych wpływów i sugestji.

Bardzo trafnie mówi o tem R. Stephen, w książce p. t. „Democracy and Character”, „Człowiek, który goni za tłumem, choć słuszność nie po jego stronie, człowiek, który godzi się na rezolucję komitetu, dlatego że jego własne skrupuły wydają mu się ostatecznie fantastycznymi, — polityk, skłaniający ucho ku masom, obywateli, który z niezawodną pewnością przyłącza się do każdej sprawy, będącej w danej chwili popularną, — to wszystko są tchórze i zdrajcy nowej ery.”

W tej dziedzinie w Polsce jest bodaj najwięcej do zrobienia, bo brak nam ludzi z mocą charakteru. Większość naszych polityków nie umie się wznieść do poziomu dobra ogólnego, każdy zamyka się w ciasnym kółku partyjnym: niech ginie naród, niech przepadnie państwo, byle jemu było dobrze! Często też widzimy, że ci, co najwięcej krzyczą i niby występują w obronie państwa, sami najwięcej na nim żerują i wyzyskują te nieuświadomione masy.

Żeby więc dojść do lepszych rezultatów w wychowaniu politycznym, musi się ono opierać na trwałych fundamentach, na wypróbowanych wiekami zasadach, które daje nam etyka katolicka.

Dr. A. M.

tolicki i polski były identyczne, a Niemców-katolików polonizowano według możliwości; zmieniali oni nawet pisownię swego nazwiska i odchodzili jako Polacy całą gębą z gimnazjum. Poza tem było pojęcie z 20-letniemi a nawet jeszcze starszymi, dla nas młodego wielkim ciężarem, a nawet niebezpieczeństwem. Cała duchowa atmosfera tego pruskiego gimnazjum państwowego była wrogo usposobiona do wszelkich objawów ducha niemieckiego, pruskiego i ewangelickiego. W ten sposób hodowały się tutaj zarazki kulturkampfu i porażki państwowej. Nauczono nas porządnej łaciny i sporo starożytnej historii. To mi się nawet później bardzo przydało: nabrałem pojęcia o tej wielkiej, całej świat ogarniającej potęgze Kościoła katolickiego.”

Wyznanie to, tak szczere i proste powinno wiele do myślenia tym, którzy walczą przeciwko religji i Kościołowi katolickiemu. Ci, którzy walczą z religią i kościołem katolickim, nieświadomie niszczą potęgę uczuć patriotycznych.



## Wiadomości z Polski.

### Z Krakowa.

== Kursy lotnicze dla nauczycieli. (tel.) (w) Kursy o lotnictwie dla nauczycieli zostały otworzone uroczystie w Gimnazjum VIII w Krakowie przy ulicy Studenckiej. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele państwowych władz cywilnych i wojskowych. Po referacie inauguracyjnym przemówił kierownik kursów dyr. Paczowski, poczem uczestnicy i goście zwiedzili warsztaty szkolne kursów, znajdujących się pod opieką kuratorium, celem odpowiedniego wyszkolenia sił dla wykładania w szkołach nauki o lotnictwie.

== Dzień aktora. (tel.) (w) Dziś we wtorek odbędą się w teatrach krakowskich specjalne przedstawienia w ogólnopolskim dniu aktora. Teatr Słowackiego wystawi „Uśmiech losu” po cenach znizonych o 50 proc., a Teatr Nowości „Księżnę Cyrkówkę” operetkę.

== Iwicz dostawiony już do więzienia. (tel.) (k) Wczoraj dostawiono do więzienia wojskowego w Krakowie porucznika Iwicza, który w swoim czasie jako oficer gospodarczy batalionu balonowego w Bronowicach sprzeniewierzył 30 000 zł. i na podstawie fałszywego paszportu uciekł zagranicę. Iwicza ujęto we Włoszech i odstawiono do Krakowa na podstawie postępowania ekstradycyjnego, wdrożonego przez sąd wojskowy w Krakowie po porozumieniu się z rządami włoskim, austriackim i czechosłowackim.

### Z Poznania.

== Zamach morderczy w kaplicy. Kaplica więzienia w Koronowie (pod Bydgoszczą) stała się widownią strasznej zbrodni. W czasie mszy św. podczas podniesienia Najśw. Sakramentu więzień Liczkowski zręcznie ukrytym przy sobie potorem rozplątał głowę innego więźnia Kuchyty, raniąc go ciężko. Dzięki odwadze więźniów, siedzących w pobliżu, morderca został rozbrojony. Przy szamotaniu się z mordercą, który nie chciał oddać topora, ranocono go w czoło. Mimo strasznego i przerażającego zajścia msza św. została należycie dokończona, jednak kościół więzienny zostanie zamknięty, aż nastąpi nowa konsekracja przez zbrodnię i rozlew krwi znieważonej świątyni Pańskiej.

## Program radiowy.

na dzień 8. lutego 1927 r.

**Warszawa, fala 1015.**  
15—15 25 Komunikaty. 16 45—17 10 Odczyt. 17 15—18 40 Koncert. 18 40—19 Rozmaitości. 19—19 25 Odczyt. 19 30—19 45 Komunikat rolniczy. 19 45—20 10 Odczyt. 20 30—22 Koncert.  
**Medfolan, 315,8 m.**  
16 20—17 20 Transmisja kwintetu. 20 45 Transmisja opery Donizetti'ego. 2 45—23 Jazz-band z restauracji Toffoloni.  
**Wrocław, 322,6 m.**  
16 30—18 Koncert. 20 Retransmisja z Berlina.  
**Neapol, 333,3 m.**  
17 15 Muzyka taneczna. 20 30 Transmisja teatru.  
**Praga, 348,9 m.**  
11 Reprodukcyjne muzyczne. 12 15 Koncert. 16 30 Koncert. 20 08 Koncert.  
**Londyn, 361,4 m.**  
13—14 Sekstet smyczkowy. 15 Muzyka elementarna. 16 Orkiestra. 18 Radio-orkestra. 18 45 Radio-orkestra taneczna. 19 15 Corelli. Sonaty. 19 45 Koncert orkiestry. 22 45—24 Muzyka taneczna.  
**Stuttgart, 379,7 m.**  
13 10—14 Koncert. 16 15 Koncert. 20 Koncert.  
**Hamburg, 394,7 m.**  
12 30 Koncert. 14 05 Koncert. 16 30 Koncert.  
**Bern, 411 m.**  
16—17 30 Koncert. 20—20 30 Śpiewy góralskie. 20 30—21 Dalczy ciąg śpiewu góralskiego. 21 20—21 50 Orkiestra. 22 05—22 30 Orkiestra. Rzym, 422,6 m.  
14—15 Orkiestra. 17 15—18 30 Koncert. 21 Transmisja z teatru.  
**Frankfurt n. M., 428,6 m.**  
16 30—17 45 Koncert.  
**Stockholm, 454,5 m.**  
Berlin, 483,9 m.  
16 30 Produkcje chóru mieszanego. 17 15—18 Koncert. 20 10 „Czarne Domino”.  
**Brusela, 508,5 m.**  
17 Poranek muzyki. 20 30 Koncert.  
**Wiedeń, 517,2 m.**  
11 Koncert. 20 05 Wieczór pieśni. 21 15 Muzyka kameralna.  
**Monachium, 535,7 m.**  
16 Transmisja orkiestry.  
**Budapeszt, 553,6 m.**  
**Loranna, 850 m.**  
20 Dzwony. 20 02 Koncert orkiestry.  
**Dawentry, 1,600 m.**  
11 Kwartet. 13—14 Transmisja z Londynu. 14 55 Transmisja z Londynu. 21 15—24 Transmisja z Londynu.  
**Paryż-Clichy, 1750 m.**  
12 30—14 Radio-koncert. 16 45—17 10 Radio-koncert. 20 45 Radio-koncert.

W niedzielę, dnia 6 b. m. rano zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz zawiadowca składu

## Śp. Jan Rabstein

w 49 roku życia.

Zmarły pracował około 20 lat ku zadowoleniu naszej spółdzielni i był zawsze wiernym współpracownikiem.

Pamięć Jego nie zagaśnie nigdy w sercach naszych.

**Rada Nadzorcza**  
**Zarząd Konsumu Różdziel-Szopieniec.**

Bo 647

## Z sali sądowej w Katowicach.

NIEDOSZLY OSZUST.

Niejakiego Teodora Budzisz, zamieszkałego w Goduli wpadł pewnego razu na doskonały pomysł, jak siedząc w domu i nic nie robiąc, można „zrobić pieniądze”. Sposób był prosty: choć nie miał żadnego przedsiębiorstwa, ani nawet lokalu handlowego, ogłosił w „Krakowskim Kurjerze Ilustrowanym”, że poszukuje inkasentów za kaucją do wielkiego przedsiębiorstwa handlowego. Adres dla posyłania kaucji podał Król. Huta, „Poste restante” T. Budzisz. Pomimo podania tak dziwnego adresu, znaleźli się łatwowierni poszukiwacze posad, którzy zgłosili się pisemnie do Budzisz, nie przysyłając jednak kaucji. Budzisz rozpoczął korespondencję z „chętami”, niektórych

pozostawiając ich „na posady”. przedewszystkiem jednak żądał nadesłania kaucji. Z pewnością ostatecznie udało mu się nabrać łatwowiernych, gdyby się nie wnieśli do sprawy policja, i nie skierowała sprawy do sądu. Na rozprawie oskarżony twierdził, że nie miał zamiaru popełnić oszustwa, lecz przeciwnie, byłby wyszukał zgłaszającym się posady. Sąd powiatowy w Katowicach po rozpatrzeniu sprawy uznał oskarżonego winnym popełnienia usiłowanego oszustwa i skazał go na 50 złotych grzywny względnie 10 dni więzienia. Skazanemu uznano zachodzące okoliczności łagodzące, a to, że nie był dotąd karany.

WOJOWNICZY LOKATOR.

Niejakiego Pawła Duda, bezrobotny, zamieszkały w Katowicach w jednym z domów, zaniebanych przez właściciela domu, obawiał się zawsze deszczu, gdyż woda przez dziurawy dach przeciekała do jego mieszkania, znajdującego się na górnym piętrze. Pewnego dnia podczas deszczu woda zalała nie tylko jego mieszkanie, ale i mieszkanie na dolnym piętrze, zajęte przez niejakiego Garbasa. Do mieszkania Garbasów woda przeciekała przez sufit i Garbasowie twierdzili, że Duda złożył przedziurawił podłogę i wylał całą wannę wody, aby i zamieszkał na dole sąsiedzi.

ZUCHWAŁY ZŁODZIEJ.

Niejakiego Słany Jan z Król. Huty kradł z domów rynek, które następnie sprzedawał różnym przekupnikom. W zawodzie swym doszedł do takiej prawdy, że nawet w biały dzień przychodził do poprzednio upatrzonego domu i spokojnie zdejmował rynek. W Nowej Wsi przyszedł Słany pewnego dnia do domów gminnych i był do tego stopnia beczelny, że poprosił mieszkańców domu o pożyczanie mu

drabinki do zdjęcia rynien. Lokatorzy domu, będąc pewni, że Słany przyszedł do naprawy rynien, pomogli mu i Słany, zabrawszy rynek, spokojnie oddalił się do następnego domu, gdzie zdjął również rynek, poczem zniknął. Dopiero po upływie roku policja odnalazła go, gdyż ukrywał się w Król. Hucie. Sąd powiatowy w Katowicach skazał go na 4 miesiące więzienia.

Wukas.

## Ze stowarzyszeń.

\* Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji. Zjazd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Demokracji na powiat Katowice.

W niedzielę, dnia 13. bm. przed południem o godz. 10.30 na małej sali w Domu Związkowym przy Kościele św. Piotra i Pawła ul. Kilińskiego odbędzie się Zjazd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na powiat Katowice.

Program:  
1. Przywitanie delegatów i zaproszonych gości przez Prezesa Powiatu p. posła Wojciecha Sosnińskiego.  
2. Wybór prezydium.  
3. Sprawozdanie Zarządu Powiatowego z działalności.  
4. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium.  
5. Wybór nowego Zarządu Powiatowego.

6. Referat:  
a) polityczny i gospodarczy — p. poseł Sosniński.  
b) gospodarczy — p. poseł Janicki.

7. Wolne głosy i uchwalenie rezolucji.  
Ze względu na ważność obrad uprasza się zarządy kół i delegatów o pewne i punktualne przybycie.

Legitymacje członkowskie należy zabrać ze sobą, gdyż służą jako legitymacje przy wejściu na salę obrad.

**Za Zarząd Powiatowy:**  
podp. Sosniński, prezes.  
Poseł na Sejm Warszawski.

Kończycy: W niedzielę, dnia 6. bm. odbyło się walne zebranie kół miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na którym wygłosił referat polityczno-gospodarczy Sekretarz Wojewódzkiej Ch. Dem. w dyskusji bardzo rzeczowo domagali się członkowie dostarczenia dla inwalidów kopalnianych węgla deputatowego. Następnie uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani członkowie kół miejscowego Chrześcijańskiej Dem. w dniu 6. bm. na sali p. Widawskiej wyrażamy naszym posłom Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, a w szczególności prezesowi p. Wojciechowi Korfanemu zaufanie i uznanie za podjęte kroki około zmiany ordynacji wyborczej. Następnie wybrano zarząd na rok 1927 w skład którego weszli pp. Kolodziej Jan — jako prezes, Pietrzak Józef — jako zastępca, Maciejczyk Fran-

ciszek — jako sekretarz, Machnik — jako zastępca, Bobrowski Józef — jako skarbnik. Poza tym wybrano ławników i rewizorów. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

Pawłów: Na zebranie kół Chrześcijańskiej Demokracji w dniu 6. bm. przy liczbie około 40 osób referował Sekretarz Wojewódzkiej Ch. Dem. Po wysłuchaniu referatu przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp. Wincenty Stochwił — jako sekretarz, Paweł Stanienda — jako skarbnik, Karol Glik i Stanisław Kubaś jako ławników. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

\* Z ruchu Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy.

Koło Bogucice Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy odbyło w dniu 2. lutego swoje Walne Zebranie w lokalu p. Daniela. Ze względu na istniejący dotychczasowy Zarząd kół przeprowadzono ponowne wybory Zarządu w skład którego weszli:

Furgo Paweł jako prezes, Wypiór zast. prezesa, Kubiak Ludwik jako sekretarz, Dolina jako zast. sekretarza, Szopa jako skarbnik, Wrona jako maż zaufania, do komisji Rewizyjnej Grzondziel i Pelka do Sądu Koleżeńskiego Janik i Przybylski.

Sledząc prace sekcji sportowej „Haller” przy Narodowym Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy trzeba z uznaniem podkreślić, że rozwija się ona i umacnia dyscyplinę wewnętrzną przeciwdziałając skłonnościom do wygód i ma wpływ na wolę oraz wytrwałość. Okazało się to w pierwszym występie Sekcji Haller z klubem Sportow „Czeladź”, mianowicie wynik gry 4—1 dla „Haller” dnia 6. stycznia br. z klubem sportowym Welnowiec 25 4—4 dnia 2-go lutego br. z klubem sportowym Piekarz Wielkie 2—1 dla „Haller”.

Zarząd Główny Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy Województwa Śląskiego powierza z dniem dzisiejszym zorganizowanie kół Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy w miejscowości Biełszowice p. Orłowi Józefowi, zamieszkałemu w Biełszowicach ul. Kopaliniana nr. 6.

Powstańcy i Byli Żołnierze z miejscowości: Kończycy, Pawłów, Makoszyce i Halemba, chcąc przystąpić do Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy niech zgłaszają się osobiście lub pisemnie u p. Orła.

P. Orzeł przyjmuje w każdą środę i sobotę

od godz. 18—20-tej strony zainteresowane w prywatnem mieszkaniu.

Zarząd Główny:

Jan Brodniewicz M. Kantor-Mirski  
Gen. Sekretarz. Prezes.  
\* Z ruchu Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy Województwa Śl.  
Koło Chebzie Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy odbyło w dniu 30 stycznia br. swoje Walne Zebranie. Jako referent przybył II Wiceprezes Zarządu Głównego Halpar Henryk, który zwrócił w swym referacie uwagę na cele i zadanie Związku. Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli:

Kwoka Mikołaj jako prezes, Nawrat Józef wiceprezes, Nawrat Antoni sekretarz, Emanuel Szyma zast. sekretarza, Hampf Wincenty skarbnik, komendant Grypsz Stefan, Labisz Augustyn i Gorowiec do Komisji Rewizyjnej.

Po zdeklarowaniu się kilku nowych członków oraz omówieniu różnych spraw związkowych zamknięto posiedzenie hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

\* \* \*

Koło Chorzów Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy odbyło się w dniu 2-go bm. swoje miesięczne posiedzenie. Z ramienia Zarządu Głównego przybyli pp. Prezes główny M. Kantor-Mirski i Sekretarz generalny Jan Brodniewicz. Prezes kół p. Wolczyk Paweł witając przybyłych delegatów oraz wiceprezesa kół Król. Huta p. Piotra Fulla dziękował delegatom, że raczyli swoją obecnością zaszczyścić koło chorzowskie. W czasie obrad przybył prezes kół Związku Powstańców Śląskich p. Borek prosząc prezydium o zezwolenie, żeby mógł być obecnym jako gość na posiedzeniu wymienionego kół. Zebrani członkowie zgodzili się na powyższą prośbę prezesa Związku Powstańców Śląskich p. Borka i nadmienili, że na posiedzeniach Narodowego Związku jest każdy mile widziany, by mógł wziąć sobie przykład jak posiedzenia kół Narodowego Związku spokojnie i sprężysto po wojskowemu się odbywają. Przewodniczący udzielił głosu prezesowi Gł. p. Kantorowi-Mirskiemu, który przemówił w słowach owianych szczerą troską o dobro kraju składając należny hołd ceniom poległych bohaterów powstańców. Górnośląskich w obronie wiary i Ojczyzny. Niezwykle wzruszający był moment, gdy mówca wspominał, iż powstańcy z r. 1863 toczyli w dniach 2-go i 10-go lutego walkę między Szopienicami a Mysłowicami z ułanami gliwickimi. Porównując powstanie styczniowe z trzema powstaniami na Górnym Śląsku prezes zakończył swoje przemówienie słowami „że ziemia zlaną krwią powstańców śląskich bronić będziemy aż do ostatniej kropli krwi”. Poległych powstańców z roku 1863 oraz poległych powstańców z powstań śląskich uczczono powstaniem z miejsc i zachowano spokój przez 5 minut. Prezesa obdarzono bucznemi oklaskami również i ze strony prezesa P. Borka z Zw. Powst. Śląskich. Następnie uzupełniono skład Zarządu Kół do którego weszli:

Jagła Jan jako komendant, Jeleń Augustyn zast. komendanta, Bresler Józef jako delegat, do Zarządu Okręgowego, Jan Zurek, Kaczmarczyk Wiktor i Piecko Roman do Sądu Koleżeńskiego.

Po omówieniu szeregu ważnych spraw związkowych wniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

\* Baczność!

W czwartek, dnia 10 lutego br. o godzinie 4-tej zaraz po recollectio menstrua odbędzie się w Katowicach (Dom Związkowy przy kościele Najśw. Marii Panny)

Zjazd XX Patronów Śl. Związku Młodzieży Polskiej i wszystkich Księżych interesujących się sprawami naszej młodzieży pozaszkolnej.

Porządek obrad:

- 1) Przywitanie.
- 2) Wykład ks. prałata W. Puchera: „Duszopasterstwo organizacyjne młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem Kongregacji Marjańskich i Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej”.
- 3) Wykład ks. prof. Tomali: „Stan organizacji Związku Młodzieży Polskiej w Diecezji Śląskiej”.
- 4) Dyskusja nad wykładami.
- 5) Przemówienie J. E. Najprzewiel. Ks. Biskupa A. Lisieckiego.
- 6) Uchwalenie rezolucji i zakończenie.

Na zjazd najuprzejmiej zapraszają:

Ks. Prałat W. Pucher, Prezes Związkowy.

Ks. prof. J. Tomala, Sekretarz Generalny.

\* Baczność „Sokół” Katowice—Brynów.

W środę, dnia 9-go lutego br. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w „Strzesze Górniczej” w Katowicach nasze „Roczne Walne Zebranie”.

\* Obecność i punktualność każdego członka jest pożądana.

„CZOŁEM”.

Zarząd.

\* Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Katowicach

podaje do wiadomości swym członkom 20 roczne „Walne Zebranie” Kół odbędzie się dnia 12-go lutego br. o godz. 7 i pół wieczór w Auli Liceum żeńskiego przy ul. 3 maja w Katowicach.

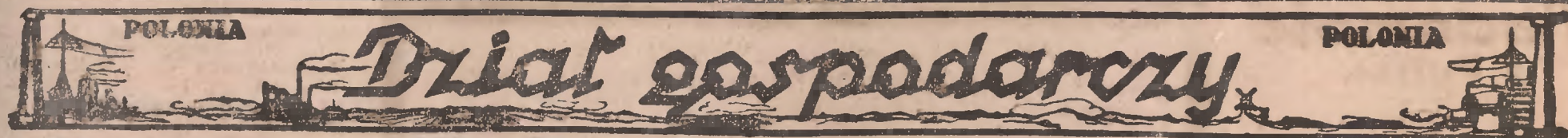
Wstęp mają członkowie ci, co nie zalegają dłużej jak pół roku z zapłatą — za okazaniem legitymacji. — Zarząd.

\* Baczność mieszkańcy powiatu rybnickiego.

Zebranie Zarządów Spółdzielni budowlanych istniejących w powiecie, odbędzie się w niedzielę, dnia 13. lutego br. o godz. 10 przed południem w biurze sekretariatu związku metalowców Z. Z. P. przy ul. Młyńskiej 4, na które uprasza się Zarządy spółdzielni o pewne i punktualne stawienie się.

Zwołujący.





## Droga do racjonalizacji przemysłu.

Najpopularniejszym obecnie hasłem naszego życia gospodarczego jest niewątpliwie racjonalizacja. I słusznie, gdyż dokazała ona cudów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, doprowadzając życie gospodarcze tego państwa do niesłychanego rozkwitu, a wspinała również rezultaty wydała w krótkim stosunkowo czasie w Niemczech, gdzie pod wpływem postępującej coraz bardziej racjonalizacji nastąpiło odrodzenie wyniszczzonego wojną, inflacją i stabilizacją przemysłu przy równoczesnym odzyskaniu dawnej zdolności konkurencyjnej i ekspansji eksportowej. Czas więc niewątpliwie najwyższy, ażeby racjonalizacja także i u nas przestała być tylko pięknym brzmieniem, hasłem programowym, tak samo nierealnym, jak tyle innych hasel politycznych i gospodarczych, a weszła nareszcie w okres realizacji, zapewniając naszemu przemysłowi należne mu dzięki pomysłnym warunkom naturalnym miejsce w gospodarstwie światowym.

Do przeprowadzenia jednak kampanii racjonalizacyjnej potrzeba podobnie jak do przeprowadzenia kampanii wojennej — w pierwszym rzędzie pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Skąd ich wziąć, gdy kredyt długoterminowy, a tylko taki wchodzi w rachubę, zamarł w kraju naszym zupełnie, a nawet uzyskanie utęsknio nei pożyczki państwowej nie dostarczy namemu gospodarstwu krajowemu tych kapitałów, jakie potrzebne są do przeprowadzenia racjonalizacji w najważniejszych gałęziach naszego przemysłu, nie mówiąc już o rolnictwie. O tem, by przemysł nasz sam w drodze kredytów zagranicznych mógł uzyskać te kapitały, jakie potrzebne są do przeprowadzenia zakrojonej na szeroką skalę i gruntownej racjonalizacji, po doświadczeniach lat ostatnich mowy być nie może. Uzyskanie bowiem tych kredytów zależne jest od spełnienia tych najrozmaitszych warunków politycznych i gospodarczych, że czekać na ich spełnienie, znaczyłoby wyrzucić się wszelkiej myśli o dokonaniu racjonalizacji naszego przemysłu.

Cóż więc robić? Czy wyrzucić się zupełnie myśli o racjonalizacji, której przemysł nasz pracujący od szeregu lat na starych przeważnie i nieodnawianych warsztatach i wobec postępów racjonalizacji u naszych zachodnich sąsiadów coraz bardziej tracący swą zdolność konkurencyjną nie tylko na rynkach zagranicznych, lecz nawet mimo wysokiej stosunkowo ochrony celnej na własnym krajowym, tak gwałtownie wymaga. Czy prócz wątpliwej a zresztą nie nadającej się dla tych celów pożyczki państwowej i nieosiągalnych kredytów prywatnych niema żadnej innej drogi dla uzyskania potrzebnych na ten cel kapitałów?

Mam wrażenie, że droga taka istnieje i że trzeba tylko spełnienia pewnych dość łatwych zresztą warunków, by umożliwić naszemu przemysłowi wstąpienie na nią i osiągnięcie w krótkim czasie zamierzonego celu.

Akcje dużej, jeżeli nie większej, części naszego przemysłu, a zwłaszcza najważniejszych jego działów tj. górniczego, hutniczo-żelaznego, hutniczo-cynkowego, naftowego i po części zapewne tekstylnego, znajdują się w rękach zagranicznych kapitałów — i to nie drobnych jakichś rentierów, lecz przeważnie potężnych finansistów lub grup finansowych, rozporządzających ogromnymi kapitałami i jeszcze większymi kredytami. Kapitałisci ci zbyt dobrymi są ekonomistami, by nie zdawali sobie sprawy z tego, że zakłady przemysłowe zaniedbane, pozbawione nowych inwestycji, nie idące z postępem czasu, tracąc muszą coraz bardziej swą zdolność konkurencyjną, muszą coraz bardziej podupadać, zmniejszać się musi rentowność włożonego w nie kapitału i coraz bardziej kurczyć się ich realna wartość, a temsamem także i wartość włożonych w nie kapitałów. Cóżby więc było prostszego, jak żeby ci właśnie kapitałisci — akcjonariusze przez nową emisję akcji, pozostających w ich rękach, dostarczyli zależnym od siebie zakładom przemysłowym świeżych kapitałów na dokonanie wszystkich potrzebnych inwestycji i przeprowadzenie całego programu racjonalizacji, który podniesie wartość tych zakładów, a więc i ich akcji oraz rentowność włożonego w nie kapitału.

Takby niewątpliwie było w warunkach normalnych, gdyby lokata kapitału w akcjach polskiego przemysłu zapewniała temu kapitałowi dostateczną rentowność. Kapitał bowiem nie zna sentymentów i nie

uznaje filantropii. Najlepszym tego dowodem rezultaty racjonalizacji dokonanej dotychczas w Niemczech. Prasa socjalno-demokratyczna zarzuca mianowicie stale przemysłowi niemieckiemu, że zniżył kosztów produkcji, osiągniętej dzięki racjonalizacji, nie zużytkował na obniżenie cen towarów i podwyższenie zarobków robotniczych, a temsamem na zwiększenie siły nabywczej szerokich mas oraz na podniesienie konsumpcji krajowej, lecz zagarnął ją całkowicie do swej kieszeni w formie wyższych dywidend, a zatem zużył ją wyłącznie na zwiększenie rentowności kapitału. Jeżeli zaś kapitał niemiecki u siebie w domu nie kieruje się żadnym sentymentem, lecz jedynie — co zresztą leży w jego istocie i założeniu — dążnością do jaknajwyższej rentowności, to tem mniej my możemy się spodziewać sentymentów i filantropii ze strony kapitałów zupełnie obcych. O ile więc chcemy sobie otworzyć to niewątpliwie obite i stosunkowo łatwo dostępne źródło dopływu kapitałów, potrzebnych na racjonalizację naszego przemysłu, jakim mogłyby być nowe emisje akcji z pozostawieniem ich w rękach dotychczasowych akcjonariuszy polskich zakładów przemysłowych, musimy tym kapitałom zapewnić nie tylko zupełne bezpieczeństwo przed wszelkimi eksperymentami w rodzaju podatku majątkowego itp., ale też odpowiednią rentowność, nie gorszą conajmniej, niż ją te kapitały uzyskają mogą u siebie w domu bez kłopotów i bez ryzyka. (Dok. nast.)

### Wiadomości gospodarcze.

#### PASYWNOŚĆ ANGLIEJSKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO WYNOŚI 600 MILJONÓW FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Import do Anglii wyniósł w r. 1926 — 1,24 miljarda funtów sterl. i zmniejszył się w porównaniu z r. 1925 — o 77,85 milionów funt. sterl. Eksport wyniósł 651,89 mil. funt. sterl. i zmniejszył się o 121,49 mil. funt. sterl. w porównaniu z r. 1925.

Eksport węgla wyniósł 2,26 mil. funt. sterl. (11,74 mil. w r. 1925) zaś import węgla wyniósł 43,02 milionów.

#### OBCIĄŻENIE PODATKAMI SPOŻYWCZEMI LUDNOŚCI.

Na specjalną uwagę zasługują międzynarodowe porównanie obciążenia ludności w r. 1924 podatkami spożywczymi i dochodami z monopolu państwowych, które są jedną z form pobierania podatków spożywczych.

Najwyższe obciążenie ma Anglia, a mianowicie 112,9 zł. w zlocie na 1 mieszkańca, następnie Holandia 37,9 zł. w zlocie, Francja 34,8 zł. Niemcy 27,2. Obciążenie zaś w Polsce wynosi zaledwie 13,2 zł. w zlocie na 1 mieszkańca.

Najważniejszą zaś pozycję u nas stanowi tytoń, a mianowicie 4,65 zł. na głowę, następnie spirytus — 4,58 zł. w zlocie, cukier już daleko mniejszą rolę odgrywa, bo na jednego mieszkańca przypada tylko 1,88 zł. w zlocie.

#### ZBIÓR ZIEMNIAKÓW I BURAKÓW CUKROWYCH W ROKU UBIEGŁYM.

Ogólny zbiór ziemniaków dla całej Polski wyniósł w roku ubiegłym 248.786 tys. q przy przeciętnym zbiorze 105 q z 1 ha i ogólnej zasianej powierzchni pod ziemniaki, równającej się 2361,0 tysięcy ha.

Analogiczny cały zbiór buraków u nas wynosi 37.249 tys. q, przy zasianej powierzchni 185,0 tysięcy ha i przeciętnym zbiorze 201 q z 1 ha.

Najwięcej zebrano ziemniaków w woj. Poznańskim (32.466 tys. q.), Lubelskim (21.156), Kieleckim (23.060), Warszawskim (22.335), Łódzkim (21.787). Najlepszy zaś zbiór z 1 ha

wypadł w woj. Tarnopolskim (128 q), Lubelskim (124), Stanisławowskim (120), Pomorskim (116), Poznańskim (115), Nowogrodzkiem (110), Białostockim (109), Wileńskim (107), i Łódzkim (104).

#### MONTAGU NORMAN W NOWYM JORKU.

Gubernator Banku Anglii przyjechał na dwutygodniowy pobyt do gubernatora Federal-Reserve-banku. Wizyta nie ma charakteru finansowego. Z oświadczeń Montagu Normana wynika, że udzielone w r. 1925 Anglii kredyty na podtrzymanie kursu funta w wysokości 200 — i 100 milionów dolarów — nie będą prolongowane; na sytuację gospodarczą Anglii po ukończeniu streiku węglowego p. Norman zapatrjuje się bardzo optymistycznie.

#### Austriacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu we Wiedniu, nabyty przez angielskie towarzystwo asekuracyjne.

Dowiadujemy się, że Prudential Assurance Company Ltd. w Londynie nabyła powyższy pakiet akcji Austriackiego Zakładu Kredytowego za kwotę około 1 miliona funtów szterlingów, cooby mniej więcej odpowiadało kursowi giełdowemu tych akcji. Interes ten został przeprowadzony za pośrednictwem firmy Reitter et Comp. we Wiedniu. Zakład Kredytowy prawdopodobnie w tym roku podwyższy swój kapitał, a w podwyższeniu tem weźmie udział także Prudential Assurance Company Ltd.

Jak wiadomo Austriacki Zakład Kredytowy posiadał znaczne wpływy w Banku Dyskontowym Warszawskim, a więc pośrednio także i w Śląskim Zakładzie Kredytowym.

Wobec tego znowu jeden z wielkich polskich banków przechodzi pod wpływ jednej z najwłaźniejszych angielskich instytucji finansowych.

#### Hoover i polityka kredytowa Ameryki.

Amerykański min. handlu Hoover na zapytanie, czy Ameryka w bieżącym roku również będzie udzielała kredytów zagranicznym, oświadczył, że prawdopodobnie w 1927 r. suma udzielonych pożyczek będzie tak wielka, jak w roku ubiegłym. Zdaniem Hoovera lokowanie pieniędzy amerykańskich zagranicą mogłoby się stać regularnym zjawiskiem w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych, kredyty dotychczas zagranicy udzielone nie są zbyt wielkie. Nie należy zapominać, że Anglia miała przed wojną za granicą ulokowanych 24 miliardów dolarów, a fakt ten nie wpłynął ujemnie na światowe stosunki gospodarcze. Tej kwoty do dzisiaj jeszcze Ameryka nie osiągnęła, a przecież dzisiaj świat operuje obecnie wyższymi cyframi, niż przed wojną.

#### KONWENCJA HANDLOWA Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Niedawno weszła w życie konwencja handlowa, zawarta między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką. Konwencja ta przyznaje produktom polskim znaczne ulgi celne przy przewozie ich do Czechosłowacji. Cło czeskie zostało obniżone na żywe gęsi o 40 proc., na indyki i kurczęta o 25 proc., na parafinę o 28½ proc., na wosk mineralny o 42,86 proc., na zwykłą surową przedzie bawełnianą o 33½ proc., do 50 proc., na cement o 40 proc., na blachy i płyty o 45,5 proc., do 49,4 proc., na blachy cynkowe i płyty o 10 proc., na rozdrabiacze z tarczami metalowymi o 44—44,4 proc., na niedymiacz kwas siarkowy o 30 proc., na karbid wapniowy o 25 proc., na płatk ziemniaczane o 20—28,12 proc., na dwutlenek siarki o 80 proc., na cukier o 23,07 proc., na melasę o 71,43 proc., na smary do osi o 64,28 proc., do 65 proc., na koce wełniane o 50 proc., na gumę krochmalną (dekstryną) o 30,55 proc., na naczynia emalowane o 45,86 proc., na wyroby towarzyskie z bursztynu lub gagatu o 40 proc., oraz na nutry i bolce o 50 procent.

#### ZNIZKA TARYFOWA DLA WĘGLA KAMIENNEGO W KOMUNIKACJI POLSKO-AUSTRIACKIEJ.

Z dniem 18 stycznia 1927 r. weszło w życie rozporządzenie wprowadzające w komunikacji polsko-austriackiej od stacji kopalnianych do austriacko-włoskiej granicznej stacji przejścia Brenno niższe stawki przewozowe, wynoszące dla węgla kamiennego, miału oraz brykietów z węgla kamiennego, wynoszącą 398 groszy austrjackich za 100 kg przy przesył-



**CZEKOLADA OPTIMA! JEST NAJLEPSZA!**

kach obejmujących conajmniej 700 ton netto. Zniżka ta stosowana będzie do 28 lutego br.

O ile nadawca udowodni nadanie conajmniej 18.000 ton węgla w ciągu każdego miesiąca — zniżka wynosi 381 groszy austrjackich za 100 kg.

Reklamacie o zwrot różnicy przewoźnego wnoszą się do Dyrekcji Kolei Państwowej w Katowicach w 3-ch miesiącach po upływie ważności zniżki taryfowej, dołączając wtniki listów przewozowych, opiewające na firmy reklamujące jako nadawców. — J. B.

#### IMPORT TOWARÓW Z CZECHOSŁOWACJI.

Na podstawie okólnika Departamentu Handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu powinni zainteresowani importerzy podania o przewóz towarów reglamentowanych z Czechosłowacji wnoszą wprost do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Wydział Obrotu Towarowego w Warszawie ul. Elektralna 2 — bez pośrednictwa Izby Handlowych. Równocześnie zwraca się uwagę, iż obowiązek dołączania, odpowiednio zawizowanych faktur do powyższych podań pozostaje nadal w mocy z tem, że w braku tychże dotyczące pozwolenia nie będą udzielane.

#### OPODATKOWANIE ZAPALNICZEK.

Zapalniczki, znajdujące się w handlu a nierozsprzedane do dnia 31 grudnia 1927 r. winne być natychmiast przesłane Urzędowi problematycznemu celem wybicia znaczka podatkowego. Do przesyłki należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej, stwierdzającej uiszczenie podatku (vide rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 24/X 1925 r.) (Dz. U. R. P. Nr. 100 poz. 7071).

O ile podatek uiszczony został, Urząd probierczy za wybicie znaczka pobierze tylko należność manipulacyjną.

—oOo—

#### GIEŁDY PIENIEŻNE.

Warszawa, 7 2. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,92. Obrót ogólny wyniósł około 390.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,93 i jedna czwarta do 8,93 i pół. Rubel złoty 4,72. Złoty w zlocie 172,69. Z pożyczek państwowych mocniejsza była 10 proc. kolejowa, słabsza 5 proc. konwersyjna. Listy zastawne i akcje słabsze. Obligacje miasta Warszawy bez ruchu. Akcje Banku Polskiego do 110 zł.

Warszawa, 7 2. (PAT.) Papiery państwowe, 8 proc. pożyczka konwers., 98, pożyczka dolarowa 82, pożyczka kolejowa 99.

Warszawa, 7 2. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 12,25—12,50. Bank Handlow. 4,60. Berlin, 7 2. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 47,03—47,27, na Katowice 47,03—47,27, na Poznań 47,03—47,27, na Bukareszt 2,405—2,425, na Rygę 80,85—81,25, na Rewel 11,22—11,28, na Kowno 41,37—41,58, złoty 46,91—47,39.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Nogal Katowice.

CABARET APOLLO w Katowicach urządza we czwartek wieczór, bardzo wesołą zabawę p. t. Gorączka złota. Obfity program i 2 orkiestry zapewniają dobry nastrój zabawy.

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 7. II. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie	Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaz	Kupno								
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	58,50	—
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gld.	—	—	—	—	—	—	—	—	123,22 1/2	—
Serlin	6	123,45	1 R. M.	—	—	—	81 50	—	—	—	—	72,32 1/2	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	58,75	20 46 1/2	—	602	—	2,97	—
Bukareszt	6	100	100 L.	—	—	—	58,75	34,87 1/4	13,90 1/2	354	—	90,87 1/2	—
Budapeszt	7	105,01	100.000 k. w.	—	—	—	73,85	855	—	14,45	—	207 95	—
Holandja	3 1/2	208,31	100 gd. h.	359 70	357,90	—	168,89	27,76	39,98	—	—	138,55	—
Kopenhaga	5	138,88	100 k. d.	239,70	239,50	—	112,53	12,13 1/2	26,66	—	—	25,21 3/4	—
Londyn	5	25,22	1 £	43,61	43,39	—	20,487	18,19 1/2	4,34 15/16	123,39	—	—	—
Nowy-Jork	3 1/2	5,18	1 \$	8,97	8,93	—	1 224 1/2	—	4,84 31/32	25,44 1/2	—	—	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35,34	35,16	—	16,605	—	3,93	—	—	20,43 3/4	—
Praga	6	105,01	100 k. czesk.	26,63	26,51	—	12,515	123,38	—	—	—	15,40	—
Rzym	7	100	100 L.	38,44	38,26	—	17,9 5	163,75	4,26	108, 1/4	—	22,18	—
Szwajcaria	4 1/2	100	100 fr. szw.	172,95	172,09	—	81,235	113 87	19,23	488 3/4	—	—	—
Stockholm	4 1/2	138,88	100 k. szw.	—	—	—	112,71	25,21 3/4	26,69	679 1/4	—	138,72 1/2	—
Wiedeń	7 1/2	105,01	100 szyl.	126,72	126,08	—	59,51	18,17 1/4	—	—	—	73,27 1/2	—

\*) Ustalono przez Bank Śląski — Banque de Silésie.

\*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.